Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja
Kraków, Rynek G. l. o. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony 253-79 292-46 216-..

P. K. O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie ... zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3.50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 25 lipca 1935 Nr. 203 ABC

KL. HR.

Wielo- czy jednopartyjność?

W „Polsce Zbrojnej" ukazał się wczoraj artykuł na aktualny dziś temat wielo — czy też jednopartyjności w życiu politycznem Polski. Poglądy „Polski Zbrojnej" w tej sprawie ujęte są w sposób następujący:

„Monopartja dzieli obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych. Opiera się na braku równości praw i stwarza odczucie niesprawiedliwości. A na tych uczuciach nie chcemy opierać nowego ustroju! Państwo nasze musi być — jak głosi podstawowa teza nowej konstytucji — „wspólnem dobrem wszystkich obywateli". Nie będziemy też wyróżniali przynależnych do uprzywilejowanej partji, ani postponowali nieprzynależnych, natomiast będziemy żądali, aby wszyscy, poczuwający się do pełni obowiązków wobec państwa, korzystali też z pełni praw. Miarą uczestnictwa w życiu publicznem będzie nie barwa partyjna, ale charakter, zdolność, ofiarność jednostki. I dlatego żadnego wogóle „stempla" partyjnego nikomu przybijać nie potrzeba, nikomu dawać zewnętrznych znamion jakiegoś uprzywilejowania.

Zresztą: czy brak „ducha partyjnego" zmniejsza u obywatela troskę o państwo? Wręcz przeciwnie: to pośrednie ogniwo między obywatelem a państwem, jakiem jest jedna czy więcej partyj, osłabia właśnie bezpośrednie zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami państwowemi. Bo stanowi często filtr, w którym zainteresowanie to zostaje specyficznie zabarwione na taki czy inny kolor, takie czy inne potrzeby klasowe lub zawodowe, wyznaniowe lub narodowościowe.

A to właśnie jest zawalidrogą w rozwoju przywiązania obywatela do państwa. I to musi zniknąć z polskiej rzeczywistości".

Ta poniekąd autorytatywna enunciacja organu warszawskiego ma swoje znaczenie. Żyjemy w okresie, w którym obserwujemy rozwój stosunków w państwach budowanych na systemie monopartyjnym. Trudno dziś jeszcze wypowiedzieć ostateczne słowo o rezultatach tego systemu.

Jeżeli jednak rzucić okiem na sytuację czy to w Rosji czy w Niemczech, czy chociażby nawet we Włoszech gdzie życie oparte zostało na zasadach skrajnego monopartyjnictwa — to już teraz zauważyć można ogrom trudności jakie z tego systemu wynikają w wewnętrznych stosunkach tych państw. Oczywiście możnaby wskazać również na dodatnie skutki tego systemu, ale w ogólnym bilansie te ostatnie wydają się być w mniejszości.

Polska, znajdująca się w tej szczęśliwej sytuacji, że ma za sobą doświadczenie i obserwację obcych stosunków, a prócz tego ambicję wypracowania własnego samodzielnego systemu, nie potrzebuje popadać w zachwyty dla cudzych wzorów.

W szczególności nie może wejść na drogę ustroju monopartyjnego, chociaż równocześnie nowa Konstytucja a w szczególności nowa ordynacja wyborcza posiada aż nazbyt wyraźną tendencję zlikwidowania partyj wogóle.

Zastrzeżenia „Polski Zbrojnej" charakteryzujące słabe strony ustroju monopartyjnego są słuszne, ale należy obecnie przystąpić do sprecyzowania zasad nowego porządku w czem oczywiście praktyka życiowa, oraz potrzeby i interesy narodowo - państwowe Polski odegrają decydującą rolę.

Wszystkim uczestnikom Wielkiego Konkursu Letniego

podajemy do wiadomości, że kupony Nr. 13, 14 i 15 są dodatkowemi, któremi można zastąpić którykolwiek z dotychczasowych 12-tu kuponów. Zgłoszenia posiadające 2 lub więcej jednakowych kuponów do losowania dopuszczone nie będą.

Ostateczny termin składania kuponów w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej napisem „Wielki Konkurs Letni „Kurjera" upływa z dniem 28. lipca r. b., o godz. 8 wieczorem.

LOSOWANIE NAGRÓD ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 29. LIPCA B. R.

w lokalu naszej Redakcji przy ulicy Mochnackiego 48. w obecności członków Redakcji i jednego z naszych prenumeratorów.

Nazwiska szczęśliwych wybrańców losu podane będą w numerze następnym „Kurjera" po przeprowadzeniu losowania. Nadto podajemy wszystkim naszym Czytelnikom do wiadomości, że

DRUGI WIELKI KONKURS LETNI

urządzamy w pierwszej połowie sierpnia r. b. Tak jak w poprzednim Konkursie zamieszczonych będzie 15 kuponów (12 normalnych i 3 zastępcze). Rozlosowane będą pomiędzy uczestników II-go Wielkiego Konkursu Letniego również

3 PARCELE I 14-DNIOWY POBYT

wypoczynkowy w Olesiowie, t. j. mieszkanie — bez pościeli, trzyrazowe dzienne utrzymanie i sześć kąpieli jodo-bromowo-solnych w łazienkach w Olesiowie. Przywóz ze Stanisławowa do Olesiowa i z powrotem bezpłatny.

W Konkursie mogą brać udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera", natomiast wyłączeni od udziału w Konkursie są wszyscy pracownicy Wydawnictwa.

Katastrofa walutowa w Gdańsku

Kupcy gdańscy kierują swe okręty do Gdyni. — Niesłychane stanowisko senatu gdańskiego

WARSZAWA, 24. 7. (Tel. wł. G.). Z Gdyni donoszą, że wskutek ostatnich zarządzeń ministerstwa skarbu, *kurs guldena gdańskiego spada w dalszym ciągu i wynosi obecnie około 80 zł. za 100 guldenów.*

Kupcy gdańscy skierowali do okrętów, wiozących towary do Gdańska telegraficzne polecenia, aby skierowały transporty do Gdyni. Wiele przedsiębiorstw handlowych zamierza przenieść się do Gdyni wskutek niepewności stosunków i trudności walutowych w Gdańsku.

Senat Gdańska zajął wobec ostatnich zarządzeń polskich *niesłychane stanowisko* w czasie rozmowy, którą odbył prezydent senatu Greiser z komisarzem Rzplitej min. Pappe. Greiser wręczył pismo senatu gdańskiego oświadczające, że senat nie jest w stanie wykonać zarządzenia polskiego, ponieważ nie zgadza się ono z postanowieniami umownemi. *Senat gdański wydał urzędom celnym polecenie, by nie liczyły się z ostatniemi zarządzeniami ministra skarbu i pobierały taksę jak dotychczas od towarów przeznaczonych dla Polski w guldenach.*

Komisarz generalny polski w Gdańsku, Pappe, przybył wczoraj wieczorem do Warszawy i dziś rano odbył rozmowy z czynnikami miarodajnemi na temat spraw gdańskich, zdając sprawę ze swych ostatnich rozmów z Greiserem.

W Gdańsku bawią przedstawiciele polskiego ministerstwa skarbu: naczelnik wydziału pieniężnego Domaniewski i jego zastępca Huwald. Pobyt ich w Gdańsku pozostaje w związku z wytworzoną sytuacją walutową na terenie W. M.

Katastrofa walutowa *zwróciła uwagę na działalność Gdańskiego Banku Emisyjnego, którego akcje znajdują się w 25 porc. w rękach polskich.* Akcje te posiada kilka banków polskich, a mianowicie Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Handlowy, Bank Kwilecki i Potocki oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych. W radzie nadzorczej Gdańskiego Banku Emisyjnego zasiada jako drugi wiceprezes, Antoni Wieniawski i jako członkowie rady, przedstawiciele banków polskich. *Wbrew dotychczasowej praktyce, komitet bankowy Banku Gdańskiego nie był ostatnio zwoływany przez 2 miesiące, dopiero na wielokrotne i kategoryczne żądanie grupy akcjonarjuszy polskich zwołany został w pierwszych dniach lipca br.* Na zebraniu tem polscy członkowie komitetu domagali się cofnięcia ograniczeń dewizowych i poczynili szereg zastrzeżeń co do polityki walutowej Banku Gdańskiego. Wnioski polskie zostały odrzucone. Statutowo przewidziane jest w ciągu roku zwołanie rady nadzorczej Banku Gdańskiego. Najbliższe jej posiedzenie powinno się odbyć w ciągu sierpnia br.

Zamach na ministra

BUENOS AIRES, 24. 7. (PAT). Podczas obrad w senacie, osobnik, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono, *dał kilka strzałów do ministra rolnictwa Duhau, raniąc prócz niego jeszcze dwie osoby. Jedna z nich — sen. Bohere — zmarł w dniu dzisiejszym z odniesionych ran.*

Zamknięcie zlotu harcerskiego w Spale

SPAŁA 24. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem **odbyło się na stadjonie w Spale ognisko, zamykające zlot.** W ognisku wzięły udział władze naczelne zlotu harcerskiego z woj. Grażyńskim na czele, i przedstawiciele reprezentacyj zagranicznych. Trybuny były szczelnie wypełnione. Po odśpiewaniu pieśni grupa ludności miejscowej w strojach regjonalnych zaprodukowała na pożegnanie zlotu tańce ludowe. Przy ognisku składało przyrzeczenie 7 harcerzy polskich z Ameryki. Gawędy wygłosili przewodniczący Z. H. P. woj. Grażyński i komendant płk. Wądołkowski. **Ognisko zakończyła wspólna modlitwa i opuszczenie sztandarów z masztu na znak zamknięcia zjazdu.**

Dziś w Spale od rana panuje wielki ruch. Harcerki i harcerze w ordynku ze sztandarami i orkiestrami maszerują na dworzec kolejowy, skąd specjalnemi pociągami wracają do domów. Obecnie wre praca przy likwidowaniu obozów zlotowych. Całkowita likwidacja zlotu potrwa dziś i jutro. Przewodniczący Z.H.P. woj. Grażyński dziś rano opuścił Spałę, udając się do Warszawy.

Masowy bojkot Żydów w Niemczech

Spokojny przebieg akcji antyżydowskiej

BERLIN, 24. 7. (PAT). Z całej Rzeszy nadchodzą z dnia na dzień wiadomości o rosnącej fali antysemityzmu, *przebieg jednak tej akcji jest naogół spokojny i ogranicza się do planowego przeprowadzenia daleko idącego rozdziału pomiędzy społeczeństwem niemieckiem a żydowskiem.*

W miejscowościach, gdzie wydarzyły się drobne wybryki antyżydowskie wydano odezwy, wzywające do nieulegania prowokacjom ze strony żydowskiej i komunistycznej.

W Berlinie *zakazano Żydom uczęszczać do miejscowych kąpielisk publicznych.* Burmistrz jednej z dzielnic Berlina, Steglitz, wydał odezwę nawołującą do bojkotu firm żydowskich. Odezwa, wydana przez urząd policji państwowej w Królewcu wzywa do nieulegania „prowokacjom Żydów", jak m. in. w miejscowości Gerdauen, gdzie w sklepach żydowskich miał wybić komunista, opłacany przez Żydów, wszystkie szyby.

Aresztowano kilka osób, a w tej liczbie pewną Żydówkę, która *na Litwie rozpowszechniała tendencyjne wiadomości na temat wydarzeń w Prusach Wschodnich.*

W miejscowości Wesermuende (Hannower) aresztowano 49-letniego Żyda pod zarzutem „hańbienia rasy".

W miejscowości Hessischelendorf (Wetsfalja) aresztowano również Żyda pod tym samym zarzutem. Na rynku w tej samej miejscowości okręgowy kierownik propagandy zwołał wiec, na którym, potępiając kobiety niemieckie, które dziś jeszcze prowadzą interesy z Żydami, wezwał do ostrego bojkotu Żydów.

W miejscowości Schweinfurt (Bawarja), Waren (Meklemburgja), Olsztynie, Bremie, w powiecie Sprottau na Śląsku niemieckim, bądź zakazano Żydom uczęszczania do kąpielisk i publicznych lokali rozrywkowych, bądź też wywieszono szyldy z napisem: „Żydzi niepożądani".

W miejscowości kąpielowej nad Bałtykiem, Arendsee, policja zamknęła pewien hotel żydowski.

W miejscowości Rotenkirchen (Hessja) i Hamm (Westfalja) *związek rzeźników miejscowych przeprowadził bojkot żydowskich pośredników handlarzy bydłem.*

Obok tej akcji prowadzona jest żywa i planowa propaganda w słowie i piśmie za wyeliminowaniem wpływów żydowskich z życia społecznego i gospodarczego w Niemczech, oraz przeprowadzenia ścisłego odgrodzenia się od nich. Wydawca znanego pisma antysemickiego „Der Stürmer", przywódca frankońskiego okręgu partyjnego, Streicher, wygłosił odczyt w szkole młodych przywódców partyjnych w Bernau pod Berlinem.

Streicher mówił o niebezpieczeństwie grożącem ze strony żydowskiej. Na wszystkich wyższych uczelniach — zakończył mówca — winien widnieć napis: „Zagadnienie rasowe jest kluczem do historji świata".

Kronika telegraficzna

SIMLA W Kaszgarze szerzy się epidemja dżumy płucnej. Z Simli wysłano pospiesznie szczepionkę przeciwko tej chorobie.

TURYN W jednej z fabryk hut niemieckich nastąpił wybuch kotła. 4-ch robotników zginęło na miejscu, a 9 odniosło rany.

HOECHST n/Menem W jednej z fabryk „Farbenindustrie" w Hoechst n/Menem wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który powstał wskutek samozapalenia się łatwopalnych materjałów. Ogień w jednej chwili objął cały budynek, jeden robotnik stracił życie.

HAVANA Z kół oficjalnych oświadczają, iż dopóki rząd nie poda się do dymisji, polityka jego w szczególności w dziedzinie wewnętrznej nie ulegnie zmianie.

SZANGHAJ W dolinie środkowego brzegu rzeki Yang-tse i Hoangho panuje zaniepokojenie z powodu dalszego podnieśenia się poziomu wód.

WASZYNGTON Prezydent Roosevelt nadesłał cesarzowi Abisynji Hoile Solassie depeszę z życzeniami z okazji 42-ej rocznicy jego urodzin.

BIAŁOGRÓD W Raguzie ubiegłej nocy spłonął wielki hotel „Kupari". Do zabudowań hotelowych należało 5 wielkich budynków, które z powodu silnego wiatru zostały ogarnięte przez płomienie. Straty obliczają na wiele miljonów.

KOLONJA W gazowni w Ehrenfeld (przedmieście Kolonji) pożar ogarnął 3 zbiorniki gazu o wspólnej pojemności 180.000 ctm. sześć. Przyczyny i przebieg pożaru jeszcze nie są ustalone.

MOSKWA W lasach Syberji wschodniej szerzą się pożary. Tajga pali się na wielkich obszarach.

WIEDEŃ. W ciągu ostatnich 24 godzin policja aresztowała 500 osób, podejrzanych o przynależność do organizacji narodowo-socjalistycznej.

Zainteresowanie Turcji

zatargiem włosko - abisyńskim

PARYŻ 24. 7. (PAT) Agencja Havasa donosi z Tokio: Nebil-bey, charge d'affaires Turcji, odwiedził japońskiego wiceministra spraw zagranicznych.

Według informacyj ze źródła miarodajnego przedstawiciel Turcji w **szczególności interesował się stanowiskiem Japonji wobec sporu włosko-abisyńskiego.** Nebeil-bey miał oświadczyć, iż Turcja pragnie rozwoju swych możliwości przemysłowych.

LONDYN 24. 7. (PAT) Agencja Reutera donosząc o dzisiejszej rozmowie tureckiego charge d'affaires w Tokio z japońskim wiceministrem spraw zagranicznych Szigemitsu, komunikuje, że **przedstawiciel Turcji, podkreśli, iż Turcja interesuje się zatargiem włosko-abisyńskim ze względu na skomplikowane stosunki włosko - tureckie** i że chciałaby znać stanowisko Japonji wobec zatargu włosko-abisyńskiego.

Zarządzenia gen. komisarza wyborczego

WARSZAWA 24. 7. (tel. wł. G.) Generalny komisarz wyborczy sędzia Giżycki przygotowuje szereg zarządzeń do komisyj obwodowych w **związku z bliskim terminem rozpoczęcia ich prac.** Na terenie całego państwa czynnych będzie **18.000 komisyj obwodowych.** Szczegółowe instrukcje generalnego komisarza wyborczego określą, jak mają być wyłożone do przeglądu spisy wyborców i jak należy załatwiać reklamacje wyborców.

W dniu głosowania do ciał ustawodawczych zachowane będą środki ostrożności te same, jakie się zachowuje także przy wyborach, t. zn. władze bezpieczeństwa przypomną ludności o zakazie wygłaszania przemówień, rozdawania ulotek wewnątrz i nazewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 metrów. W dniu wyborów do Sejmu ograniczony będzie także wyszynk napoi alkoholowych.

—o—

Poważna sytuacja w Irlandji

LONDYN 24. 7. (PAT) Naprężona sytuacja w Ulsterze i niektórych częściach wolnego państwa Irlandji trwa.

W Solway **robotnicy irlandzcy zerwali sztandar brytyjski z parowca, który przybył z Belfastu. W Limerick robotnicy portowi odmówili wyładowania towarów pochodzących z Ulsteru.** W Belfaście porzucili pracę robotnicy portowi Irlandczycy, a jeden z młynów unieruchowiono, **ponieważ pracownicy protestanci** odmówili współpracy z katolikami.

W Belfaście wyrzucono siłą z mieszkań trzy osoby o włoskich nazwiskach. Kolonja włoska zwróciła się do konsulatu o pomoc i opiekę. Jak mówią, w wyniku tych zajść firmy włoskie cofnęły znaczne zamówienia, poczynione w Belfaście.

Możliwość rozwiązania holend. parlamentu

HAGA 24. 7. (PAT) Urzędowo stwierdzono, że rząd nie podaje się do dymisji. **Zachodzi możliwość rozwiązania izby.**

W dziedzinie polityki walutowej rząd nie zamierza czynić żadnych zmian, a w razie czego ucieka się do energicznych zarządzeń w obronie kursu florena. Po południu premjer Colijn uda się na audjencję do królowej.

Sukces polskiego sportowca w Kurytybie

KURYTYBA 24. 7. (PAT) W obecności kilku tysięcy widzów odbył się w Kurytybie na ulicach miasta bieg sztafetowy na dystansie 3.880 mtr. Zwycięży **w doskonałej formie Polak Józef Wiśnik, członek „Junaka", dystansując następnego zawodnika o 200 mtr.** Puhar wręczony został Junakowi" przez prefekta miasta.

PARYŻ 24. 7. (PAT) „Le Matin" podaje, iż ładunek broni i amunicji zawarty w 3.125 pakach. wagi 25.000 kg. wysłany z Francji do Buenos Aires został zwrócony do Havru z powodu ogłoszenia embargo w Buenos Aires.

Po otwarciu pak w Havrze **stwierdzono, iż zawierają one kamienie i piasek.** Władze prowadzą dochodzenia w celu stwierdzenia, czy broń została skradziona we Francji, czy też poza jej granicami.

Katastrofalny bilans powodzi w Chinach

SZANGHAJ, 24. 7. (PAT). W południowo - zachodnich okręgach prowincji Szantung, szczególniej na nizinach, któremi do r. 1852 płynęła rzeka Hoangho, *zaobserwowano stałe podnoszenie się poziomu rozlanych wód. Wody dosięgły już miast: Czujeh, Czausiang i Yungczeng, obecnie ewakuowanych przez władze.*

Tamy, znajdujące się w pobliżu jeziora Nanjang na granicy prowincyj Szantung i Giangsu, nie wytrzymały naporu wezbranych wód. Tysiące domów znajduje się pod wodą. Wśród mieszkańców pozbawionych dachu, panują epidemje i głód.

Natomiast z okolic rzeki Jangtse napływają wiadomości bardziej uspakajające, gdyż wody od kilku dni zwolna opadają. *Można już do pewnego stopnia ustalić rozmiary katastrofy, która pozbawiła dachu około 10 miljonów ludzi. Okolice wielkiego jeziora Tung - Ting ucierpiały więcej aniżeli podczas pamiętnej powodzi w 1931 r.* Według wiadomości, nadesłanych przez Czerwony Krzyż z Hankou, *liczba dotychczas wydobytych topielców z rzek Jangtse i Han dosięga 30 tysięcy.*

Ubezpieczenie ludności

przed wypadkami losowymi

Ustawodawstwa poszczególnych państw starają się w większym lub mniejszym zakresie uregulować sprawy ubezpieczenia obywateli oraz ich rodzin przed skutkami wypadków losowych. — Ubezpieczenia prywatne uzupełniają ubezpieczenia społeczne.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks" (Jeneralne Przedstawicielstwo we Lwowie, pl. Marjacki 7), będąc jednem z najpoważniejszych towarzystw ubezpieczenia życiowego na kontynencie, usiłuje w duchu prawdziwie społecznym realizować potrzeby ubezpieczeniowe ludności. — Ponieważ w czasie kryzysu zaniechano zamiaru rozszerzenia ubezpieczeń społecznych na dalsze warstwy ludności, a nawet wyłączono pewne grupy pracownicze, uznał „Feniks" za celowe uprzystępnić ubezpieczenie w najrozmaitszych formach tak rodzinom urzędniczym i pracowniczym, jak i zawodom wolnym, kupcom, rzemieślnikom i włościanom — z uwzględnieniem specyficznych potrzeb poszczególnych rodzin i upodobań poszczególnych jednostek.

Towarzystwo „Feniks" pracuje w 20 krajach trzech części świata. — Stan ubezpieczeń Towarzystwa wypłacił na całym obszarze pracy z końcem r. 1933 880.000 — ubezpieczeń na kwotę ponad trzy miljardy zł., a łącznie z innemi Towarzystwami koncernu „Feniks" ponad cztery miljony złotych. — Wpływy „Feniksu" wynosiły w r. 1933 około dwieściedziesięć miljonów, a wypłaty ubezpieczeniowe w tymże roku siedemdziesiąt dwa miljonów złotych. W Polsce pracuje „Feniks" sprawnie, a przez zakup szeregu realności, (Warszawa, Kraków, Katowice, Bielsko), poważne wpłaty na cele społeczno-narodowe, udział w Pożyczce Narodowej (1.000.000 zł.) i Inwestycyjnej (2.000.000 zł.), daje należyte zrozumienie dla gospodarczych stosunków kraju.

Polskę stać na selekcję kapitałów, które chcą u nas pracować i dlatego wszelkimi środkami wkracza na linję zlikwidowania kapitałów kłusowniczych, spekulacyjnych, nieliczących się z interesami kraju, nie mniej jednak przyciągania kapitałów zdrowych do twórczej współpracy i zapewnia tym kapitałom warunki rozwoju i rentowności całym swym systemem ustawodawczym i administracyjnym.

—o—

S. † P.

BOLESŁAW

ZIENKOWICZ

księgarz, długoletni prokurent księgarni Gubrynowicz i Syn

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn a 24 lipca 1935 r, przeżywszy lat 66.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 26 lipca b. r. o godzinie 5 popołudniu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego w ciężkim smutku pogrążeni

Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina.

Lwów, dnia 24 lipca 1935 r.

Problem restauracji Habsburgów

Niezależnie od oficjalnej polityki zagranicznej państwa, w opinji narodowej mogą wytwarzać się pewne poglądy i nastroje wobec ważnych zagadnień europejskich. Jednym z głównych problemów politycznych jest dziś sprawa restauracji Habsburgów na tronie wiedeńskim — a może i na tronie św. Szczepana w Peszcie. Opinja polska, z wielu względów, powinna mieć w tych kwestjach wyraźny sąd.

Doniedawna mogło się zdawać, że projekty restytucji Habsburgów są tylko marzycielskiemi marzeniami b. cesarzowej Zyty i niepoprawnym, śmiesznym legitymizmem garstki monarchistów. Tak przynajmniej przedstawiała to znaczna część prasy polskiej. Społeczeństwo chętnie temu wierzyło z powodów psychologicznych. Opinja narodowa była wrogo usposobiona wobec dynastji zaborczej, a przytem podrażniona resztkami austrjackiego lojalizmu, który przetrwał w pewnych kołach tzw. inteligencji galicyjskiej starej daty.

Nie brano na serjo, że Węgry przyjęły w zasadzie ustrój monarchistyczny, że regent Horty sprawuje rządy w zastępstwie przyszłego króla, prawdopodobnie z dynastji habsburskiej, która mimo wszystko nie straciła popularności. Nie liczono się z możliwością obalenia klauzul traktatowych, utrudniających powrót Habsburgów.

Decydujące znaczenie w tej sprawie będzie miała — jak się zdaje — Austrja. Pod względem prawnym republika austrjacka ma już dziś swobodę wyboru. Jak wiadomo, układ czesko-austrjacki z grudnia 1921 r., wykluczający restaurację w Wiedniu, wygasł w 1927 r. Prawo Austrji do wolnego stanowienia o swym ustroju przyznają dziś nawet uczeni i publicyści francuscy, dotychczas wrogo usposobieni wobec Habsburgów i agitowani w tym kierunku przez Czechosłowację. Ostatnie zmiany w Austrji, zdobycie władzy przez obóz katolicki i zachowawczy, wola utrzymania niepodległości i niechęć do Anschlussu z Niemcami hitlerowskiemi, wreszcie zniesienie banicji Habsburgów muszą każdego zastanowić. Polska opinja narodowa zajmowała wobec planów restauracyjnych stanowisko negatywne. Płynęło to z rozmaitych względów. Oprócz niechęci do zaborców występował tu brak szacunku dla dynastji, której ostatni przedstawiciele byli dość marnemi figurami; dołączała się też demokratyczna antypatja do korony. Nie bez wpływu pozostała propaganda polityków czeskich, sugerujących absolutną wrogość wobec Habsburgów. *Może najważniejszym powodem było przeświadczenie — słuszne i głęboko zakorzenione w opinji polskiej — że Habsburgowie sa narzędziem ekspansji niemieckiej, pruskiej,* podobnie jak byli niemi przed wojną światową i podczas niej.

O ile w czasach bezpośrednio powojennych przytoczone względy miały grunt realny i dużą siłę przekonywującą, o tyle dzisiaj sprawa przedstawia się inaczej. Przedewszystkiem odpadły uprzedzenia i względy psychologiczne. Habsburgowie ani nas ziębią, ani grzeją. Czy są trotlami, czy nie, to obchodzi te państwa, które będą ich miały na tronie, a nie Polskę. O tem, żeby obca, niemiecka dynastja mogła wciskać się do Polski — nikt przytomny nie pomyśli. Doktrynerskie antypatje wobec korony monarszej nie powinny wpływać na zapatrywania polityczne. Wreszcie wzgląd najwyraźniejszy: Habsburgowie przestali być narzędziem Berlina. Przeciwnie, dziś są oni jego „bête noire". Hitler *dąży do Anschlussu, w czem restauracja habsburska może mu tylko przeszkadzać.*

Dla Polski wydaje się rzeczą lepszą ukoronowanie Habsburgów we Wiedniu, niż wzmocnienie Rzeszy przez Anschluss. Z obawy przed Anschlussem i Francja zaczyna patrzeć przychylniej na idee restauracji. Narazie powstrzymuje Francję Czechosłowacja. Niedawno minister Benesz oświadczył jednemu z dziennikarzy francuskich, że z dwojga złego woli Anschluss, niż Habsburgów. Czechy tają egoistyczne przyczyny, uzasadniające ich stanowisko, ponieważ jednak Francja zaczyna się skłaniać ku restauracji, wolno przypuszczać, że istotnie do niej dojdzie. Egoistyczny realizm polityki francuskiej nie będzie się zapewne liczył ze sprzeciwami zaprzyjaźnionej Czechosłowacji. Podobnie, jak Francja i Włochy zaczynają sprzyjać Habsburgom, aby tylko nie dopuścić do Anschlussu. Zresztą obecnie cała uwaga Mussoliniego skupia się na zagadnieniach afrykańskich i na bliskiej wojnie z Abisynją.

Powstaje pytanie: czy Habsburgowie mogliby się utrzymać w maleńkiej Austrji i o kogo będą się musieli oprzeć? Wydaje nam się rzeczą naturalną, że monarchja austrjacka przemieniłaby się wkrótce na królestwo austro-węgierskie. Kraje naddunajskie zachowały dążenie do wspólnoty, płynące z przyczyn geograficznych, historycznych i gospodarczych, obecnie wyłoniły się jeszcze ważne względy polityczne. Gdy słaba Austrja z trudem broni swej odrębności, Austro - Węgry ostałyby się przed naporem Niemiec.

Przeciwko powstaniu monarchji austro - węgierskiej przemawia jej charakter nienarodowy. Monarchja ta byłaby w dzisiejszej epoce nacjonalistycznej tworem napozór sztucznym, byłaby anachronizmem. Ale czyż wszystkie państwa europejskie muszą być państwami narodowemi? Wyjątki potwierdzają regułę. Za przykład państwa nienarodowego niech służy Szwajcarja, w której nawet paszporty wydaje się w trzech językach: francuskim, niemieckim i włoskim. O ile Węgrzy i Niemcy austrjaccy znajdą dostateczną ilość węzłów tradycyjnych i interesów konkretnych do połączenia się pod berłem jednej dynastji, to Polska nie ma powodu do przeciwdziałania unji naddunajskiej.

Austrja obecna prawdopodobnie się nie utrzyma, bo jest za słaba. Albo stanie się ona łupem Niemiec, albo powróci do dawnej formy Austro - Węgier, lecz bez krajów słowiańskich, które są dość mocne, aby rozwijać swą wolną państwowość. Gdyby doszło do Anschlussu, ciążenie Niemiec na Węgry i dalej na południowy wschód byłoby przemożne, natomiast monarchja austro-węgierska mogłaby stać się barjerą dla ekspansji Berlina. Taki charakter Austro - Węgier byłby zgodny z interesami wszystkich państw, którym zależy na osłabieniu Niemiec. Do państw tych należy również Czechosłowacja, a jeśli ona sprzeciwia się restauracji, to z całkiem specjalnych względów. Czesi obawiają się Austro - Węgier, gdyż mogłyby się one domagać zwrotu prowincyj węgierskich, przyznanych Czechom traktatem w Trianon. Zapewne Czesi mają ze swego punktu widzenia rację, ale dla Polski decydujący jest moment osłabienia Niemiec przez barjerę austro - węgierską. Oczywiście, mogą zajść wypadki, nakazujące inną postawę. Celem dobrej polityki jest panowanie nad wypadkami, ale zapanować nad niemi można tylko pod warunkiem, że się do nich umie *stosować.*

M. P.



Dogorywanie cechów rzemieślniczych w Polsce

(—) Za parę tygodni, ściśle dnia 15 sierpnia br., na mocy noweli do prawa przemysłowego, w *życiu organizacyjnem rzemiosła zajdą zasadnicze zmiany,* które przeistoczą do gruntu dotychczasowe drogi tej klasy społecznej, która według pobieżnej oceny liczy około

450.000 warsztatów,

zatrudniających około 1,350.000 ludzi, którzy łącznie z rodzinami stanowią niemal *10 procent ludności kraju,* a w obrocie *rocznej produkcji krajowej* notuje cyfrę przeszło *4 miljardy złotych.*

Ostatni „Mały Rocznik Statystyczny" (r. 1935), nie zanotował, jak to czyniły poprzednie roczniki statystyki tej klasy, i słusznie, gdyż fala kryzysowa tak zdusiła rzemiosło, iż zatarła się granica pomiędzy rzemieślnikiem, chałupnikiem i robotnikiem, — stąd też cyfry warsztatów, któreby podał Rocznik, miałyby raczej charakter zniekształcony.

Na mocy noweli, jak podnieśliśmy powyżej, w dniu 15 sierpnia br. mają przestać istnieć naczeine rzemieślnicze organizacje branżowe — związki cechów poszczególnych gałęzi rzemiosła, *cechom zaś odebrane* będzie prawo zajmowania się *sprawami gospodarczemi.*

Praktycznie znaczy to

dalszy upadek cechów w Polsce,

tych organizacyj, które w ruchu naszym społecznym jak i gospodarczym zarówno przed rozbiorami, jak i w czasie rozbiorów, w latach wojny i w pierwszych latach niepodległości odegrały poważną a niejednokrotnie decydującą rolę.

Po odebraniu cechom przed paroma laty prawa przeprowadzania egzaminów na mistrzów i czeladników, a obecnie po odjęciu im możności zajmowania się sprawami gospodarczemi, organizacje te mogą spokojnie złożyć swe sztandary i pieczęcie do magazynów muzealnych i przystąpić do naszkicowania swych świetnych dziejów.

Po dniu 15 sierpnia br. cechy będą mogły wyłącznie zajmować się sprawami *kulturalno - oświatowemi.* Co rozumieć należy w danych organizacjach przez sprawy kulturalno - oświatowe i jaki będzie ich zakres? Wszak dzisiaj ciężar tego kierunku oświatowego wzięło na swe barki dość poważnie rozbudowane *szkolnictwo zawodowe,* które wobec spadku liczby terminatorów samo rozbija się często w czterech pustych murach. *Czeladnicy* w wielu miejscowościach odsunęli się od organizacyj rzemieślniczych i chętniej, uważając się za robotników, dają posłuch robotniczym organizacjom zawodowym. Cóż więc z płaszczyzny oświatowej pozostaje cechom. Nic, albo tyle co nic. Na polu *kulturalnem* nie wiele można zdziałać, a do szerzenia „kultury" roszczą sobie pretensję „zawodowe" przeliczne organizacje, tak, że wątpić należy czy i na tym odcinku rzemiosło a zwłaszcza cechy będą miały co do powiedzenia.

Słowem dnia 15 sierpnia stracą cechy zupełnie swą *rację bytu,* by po pewnym czasie paść pastwą zapomnienia. Przewidziano natomiast w noweli *rozszerzenie działalności cechów,* przez dodanie mu prawa *rozsądzania sporów* pomiędzy mistrzami i pomiędzy mistrzami i czeladnikami. Czy jednak te sądy rzemieślnicze, wobec istnienia sądów państwowych, znajdą pole do popisu, wątpić należy. Już dziś stwierdzić należy, że tzw. sądy złożone *„z kolegów"*, nie cieszą się zbytnią popularnością, a czynnik konkurencji, ciążący na tych sądach stępił ich powagę do ostatnich granic.

Sprawa tzw. *przymusowych związków gospodarczych* dla poszczególnych gałęzi rzemiosła uległa narazie odroczeniu i to na czas dłuższy, a zaproponowane formy tej organizacji wiszą w powietrzu. Jakieśmy to niedawno podkreślili nawet w kołach inicjatorów tej linji organizacyjnej istnieją duże wątpliwości i raczej przypuszczać należy, że pierwotny projekt zakuty zostanie w inne ramy. Jakie — tego nie wie i góra i „opiekunowie" rzemiosła, nie wie również i „szary rzemieślnik".

Dotąd nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze, wprowadzające tę inowację w życie, w noweli zaś powiedziane jest, iż *związki gospodarcze* wejdą w życie w rok po ukazaniu się przepisów wykonawczych. Komu więc zostaną przekazane *sprawy gospodarcze* rzemiosła? Na terenie stolicy przekazane one zostaną z dniem 15 sierpnia *kołom branżowym* przy społecznych związkach rzemieślniczych. Jeśli chodzi o rzemieślników *chrześcijan,* to sprawami ich, gospodarczemi, zajmą się koła branżowe przy Związku Rzemieślników Chrześcijan. Chrześcijanie rzemieślnicy radzić będą przeto nad swą dolą *bez Żydów.* Kto jednak obejmie tę rolę we Lwowie, w Stanisławowie, w Tarnopolu i innych miastach Ziemi Czerwieńskiej?

Niebawem rozwiązane mają być związki cechów — kto i w jakiej formie obejmie ich spadek — niewiadomo. Jak więc widzimy, w życiu rzemiosła polskiego tworzą się jakieś luki, pustki, skierowywania na inne tory — a wodzowie rzemiosła, choćby tylko we Lwowie, milczą i o niczem nie informują swych kolegów.

Z jednej strony stoi Izba Rzemieślnicza, przysmarzona we wszystkich swych formach na ruszcie urzędowym, Izba „urzędująca", z drugiej Związek Cechów, milczący, zamierający, chwycony w ręce przez p. Jaworka, który do dziś nie umie chwycić wiatru i nie wie, po jakiej pójść drodze. A gdyby się nawet zdecydował — czy znajdzie *zaufanie szerokich mas?* Nie będziemy dalecy od prawdy, skoro stwierdzimy, że rzemiosło polskie *we Lwowie, w Stanisławowie, w Tarnopolu,* nie ma dziś przewódców, zbudowanych na miarę dawnych rzemieślników, którzyby w te szczupłe ramy ograniczonych organizacyj umieli tchnąć nieco treści, nieco życia.

A przecież stoimy wobec nowych przeistoczeń w rzemiośle polskiem i czas byłoby najwyższy, by panowie „opiekunowie" *zabrali głos* i wyjaśnili rzemieślnikowi, po jakiej ma iść drodze.

Dawniej ruchliwy, żywy, huczący życiem organizacyjnem Dom Rzemieślniczy przy ul. Kościelnej 8, wieje pustkami, apatją, nieufnością. Wodzowie milczą, Izba Rzemieślnicza *urzęduje,* a rzemieślnik schodzi coraz głębiej w nędzę, suteryny i pogardę.

Bogactwa naturalne Ameryki Półn. za 40 lat

Wielką sensację wywołał w Stanach Zjednoczonych artykuł R. Clarka, profesora uniwersytetu w Wiskonstu, który dowodzi, że za 40 lat bogactwa naturalne Ameryki Północnej zostaną wyczerpane. Bogactwa te, składające się z rud cynkowych, miedzianych i nafty eksploatowane są zdaniem profesora w sposób zanadto lekkomyślny.

R. Clarke zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wydanie ustawy o ochronie eksploatacji bogactw.

Powołanie przewodniczących woj. kolegjów wyborczych

WARSZAWA 23. 7. (PAT) Najbliższą czynnością wyborczą, przewidzianą w kalendarzu wyborczym do Senatu będzie powołanie przez generalnego komisarza wyborczego przewodniczących wojewódzkich kolegjów wyborczych oraz ich zastępców. Czynność ta dokonana ma być do 30 bm.

Colegja te, których zadaniem, jak wiadomo jest powołanie senatorów, składają się z delegatów wybranych na zebraniach obwodowych do 2 sierpnia roku bieżącego.

Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu powołają przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców. Do dnia 5 sierpnia br. władze administracji ogólnej prześlą spisy wyborców do Senatu przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu.

Również do 5 sierpnia władze administracji ogólnej ogłoszą o podziale powiatów na obwody wyborcze. Do tego terminu przewodniczący zebrań obwodowych podadzą do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania oraz termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wno szenia reklamacyj.

Konferencja min. Papee z p. Greiserem

WARSZAWA, 23. 7. (PAT). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku, min. Papee, odbył wczoraj z prezydentem Senatu gdańskiego p. Greiserem konferencję na temat sytuacji, wytworzonej przez gdańskie zarządzenia walutowe i związane z tem polskie zarządzenia ochronne.

WARSZAWA, 23. 7. (PAT). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku, min. Papee przyjechał dziś do Warszawy.

Akcja antyżydowska w Rzeszy wzrasta

BERLIN, 23. 7. (PAT). Akcja antyżydowska na terenie całej Rzeszy rozwija się w dalszym ciągu. *W Berlinie miały miejsce drobne zakłócenia porządku publicznego. Wybito kilka szyb w sklepach żydowskich w dzielnicach robotniczych. Na szyldach sklepowych, lekarzy i adwokatów wypisano czerwoną farbą: „Żyd“.*

We Wrocławiu doszło również do zakłócenia porządku; *zaatakowano kilka osób pochodzenia żydowskiego.* Policja państwowa zwróciła się w komunikacie przeciwko *prowokatorom*, którzy wywołują niepokój wśród ludności, powołując się równocześnie na państwowe zarządzenia przeciwko „hańbieniu rasy“ przez Żydów. Komunikat donosi przytem, że winni zostali aresztowani i przestrzega przed dalszemi wykroczeniami.

BERLIN, 23. 7. (PAT). Przywódca frankońskiego okręgu partyjnego, Streicher, stojący na czele antyżydowskiego ruchu w Niemczech, udzielił przedstawicielowi „Angriffu“ wywiadu na temat działalności Żydów w Niemczech.

Podkreślając swoje doświadczenie w walce z Żydami, zwrócił on uwagę *„na konieczność zachowania dyscypliny mimo arogancji żydowskiej“*. Zagranica nazywa mnie — mówił Streicher — *czerwonym carem Frankonji.* Czy zdarzyło się jednak, by w Norymberdze zabito kiedykolwiek Żyda? Nie czynimy tego, gdyż wiemy, że zagadnienie żydowskie jest światowem i nie może być rozwiązane tylko środkami gwałtu. W Norymberdze *przeprowadziłem całkowity rozdział między Żydami a Niemcami.* Żydzi posiadają własne kąpiele, kawiarnie z własną obsługą. W przyszłości uzyskać mają nawet własną szkołę. W Berlinie przedstawia się sprawa całkiem inaczej. *Żydzi są tu bezczelni.* Nowy prezydent policji zna zagadnienie żydowskie. Przedewszystkiem należy wzbudzić w społeczeństwie świadomość istnienia kwestji żydowskiej, żeby ustawy, które przyjść muszą, tkwiły w świadomości narodu. Ustawy takie przyjść muszą, a pocieszającem jest, że dziś już w sprawach sądowych i dziennikach pisane jest słowo „Żyd“, a określenie „Niemca“, który „hańbi rasę“ utarło się już jako pojęcie prawne.

Przerwane rokowania

PARYŻ, 23. 7. (PAT). Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Francją, która ostatnio przybyła z Berlina do Paryża, opuściła dziś stolicę Francji, powracając do Berlina.

Różnica zdań między delegacją niemiecką a francuską uniemożliwiła dalsze prowadzenie rokowań.

Wielka afera w Rumunji

BUKARESZT, 23. 7. (PAT). Zamieszany w aferę dewizową wyższy urzędnik policji, płk. Calatorescu, został aresztowany. Jest on oskarżony o to, że *wraz z 2 innemi osobami otrzymał 25 miljonów lei od grupy przemysłowców belgijskich, obiecując im wzamian pozwolenie na przekaz dewiz z Rumunji.* Afera budzi w opinji publicznej wielkie zainteresowanie.

Ważą się losy rządu holenderskiego

HAGA, 23. 7. (PAT). Losy rządu holenderskiego są niepewne, gdyż przywódca partji katolickiej zapowiedział w Izbie, iż jego frakcja nie odda głosów za votum zaufania dla polityki gospodarczej rządu.

HAGA, 23. 7. (PAT). Premjer zażądał odroczenia obrad Izby. Na jutro rano zwołano specjalne posiedzenie gabinetu. Przewidują, że *rząd poda się do dymisji lub zażąda rozwiązania parlamentu.*

Kocjas o restauracji monarchji w Grecji

LONDYN, 23. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi: Po trzydniowych naradach z b. królem Grecji Jerzym, burmistrz Aten, Kocjas, opuszcza Londyn.

Przed wyjazdem oświadczył Kocjas przedstawicielowi agencji Reutera, że b. król rozważa zagadnienie restauracji monarchji wyłącznie jako patrjota grecki. Dla powzięcia decyzji b. król liczyć się będzie jedynie z dobrem kraju i z życzeniami narodu.

Kocjas oświadczył, że przybył do Londynu z własnej inicjatywy, aby przedstawić b. królowi sytuację w Grecji i stanowisko partji wobec nadchodzącego plebiscytu.

Konferencja min. Lavala z ambasadorem Clerkiem w sprawie Abisynji

PARYŻ 23. 7. (PAT) Uwaga kół politycznych zwrócona jest w chwili obecnej na zagadnienie Abisynji, to też szczególnego znaczenia nabierają konferencje, jakie odbył premjer Laval wczoraj popołudniu i dziś rano z ambasadorem W. Brytanji w Paryżu Clerkiem.

Po wczorajszej konferencji agencja Havast ogłosiła komunikat, wyjaśniający, że ambasador Clerk zapoznał premjera Lavala z wynikiem obrad rządu W. Brytanji nad sprawą konfliktu włosko abisyńskiego. Rządy, francuski i angielski uważają iż rada Ligi Narodów powinna się zebrać po 25 lipca, zgodnie z rezolucją, uchwaloną w dniu 25 maja. Przyszła sesja rady Ligi Narodów winna być ograniczona do zbadania incydentu w Ual-Ual.

Na wysiłki w sprawie Abisynji wskazuje fakt przyjazdu w dniu dzisiejszym do Paryża sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola. Wydaje się więc, że kancelarje dyplomatyczne robią poważne przygotowania, celem zwołania rady Ligi Narodów, co do czego oba rządy, tj. francuski i angielski uzgodniły już swe stanowisko.

ADDIS-ABEBA, 23. 7. (PAT). Powracającemu z przyjęcia u cesarza w Abisynji, wydanego z okazji 42-ej rocznicy urodzin cesarza w towarzystwie charge d'affaires St. Zjedn. *ludność urządziła spontaniczną owację, wznosząc okrzyki „Niech żyją St. Zjedn.!“.*

Powodem tej owacji jest fakt, że rząd St. Zjedn. zezwolił oficerom amerykańskim na służbę w armji abisyńskiej, a Czerwony Krzyż amerykański obiecał pomoc Abisynji.

Zmiany w umundorowaniu nie aktualne

WARSZAWA 23. 7. (PAT) Gabinet ministra Spraw Wojskowych w związku z wiadomościami o zmianie umundurowania wojska, które ukazały się w szeregu pism stołecznych z dnia 22 i 23 bm. wyjaśnia, że wymienione w tych wiadomościach szczegóły dotyczące upiększeń munduru wojskowego nie są obecnie aktualne.

BERLIN 23. 7. (PAT) „Angriff“ donosi, że w katolickim kościele w Stralsundzie odczytał ub. niedzieli O. Krauss S. J. znaną publikację berlińskiej Kurji Biskupiej. O. Krauss dodał kilka uwag, **krytykując przedewszystkiem ustawę sterylizacyjną, oświadczając, że katolik niemiecki nie ma obowiązku uznawać tej ustawy, co jest niezmiennem stanowiskiem kościoła katolickiego.**

Wiadomość powyższą zaopatruje „Angriff“ uwagą, że czyn powyższy stanowi otwarty bunt O. Kraussa przeciw państwu. Oświadczenie jego o ustawie sterylizacyjnej stoi w jaskrawej sprzeczności z deklaracją min. Frika, który wyraźnie zaznaczył, że zarządzenia państwowe obowiązują katolików. Z wypadku powyższego należałoby wyciągnąć konsekwencję — kończy dziennik.

Prasa włoska potępia Anglję

RZYM, 23. 7. (PAT). Opierając się na enuncjacjach dzisiejszej angielskiej prasy porannej, tutejsze *koła polityczne uważają za niemal przesądzone udzielenie przez rząd brytyjski pozwolenia na eksport broni do Abisynji.* Dzienniki potępiają zgóry postępowanie rządu W. Brytanji.

Na łamach półurzędowego „Giornale d'Italia“ oświadcza Virginio Gayda, iż fakt ten Włochy przyjmą ze spokojem. Jest to tembardziej charakterystyczne, iż decyzja rządu angielskiego nastąpiła w kilka dni zaledwie po wojowniczej mowie cesarza abisyńskiego. *Decyzja rządu angielskiego stwarza czynną solidarność między Abisynją i W. Brytanją.* Decyzja ta jest nową zachętą dla Abisynji, by trwała w swej nieustępliwości. Jeżeli wiadomość podana przez dzisiejszą prasę londyńską okaże się właściwą, *Włochy uznają krok rządu brytyjskiego za akt wrogi i wyciągną zeń odpowiednie konsekwencje na przyszłość.*

RZYM. 23. 7. (PAT) Pisma podają za „La Tribuna“ wywiad uzyskany przez przedstawiciela tego dziennika z ambasadorem japońskim w Rzymie Sigimura, oraz opinję kół ambasady japońskiej. Amb. Sigimura oświadczył m. in.: „utrzymuję w całej pełni oświadczenia złożone szefowi rządu włoskiego. To co powiedziałem, odpowiada ściśle opinji mego rządu, na co daję słowo ambasadorskie.

Japonja posiada w Abisynji interesy handlowe i obowiązkiem rządu tokijskiego jest je ochraniać. Jeżeli np. towary eksportowane przez nas do Abisynji miałyby spotkać się z dyskryminacją, rząd japoński nie mógłby z tem się zgodzić. Tokjo domaga się w dziedzinie ekonomicznej realizacji sprawiedliwej zasady „fair play“.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ŚP. ANTONINA ŻAAKOWA

Po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniem fizycznem, rozstała się z życiem 22 bm. śp. Antonina Żaakowa — Kobieta, która w swem szarem życiu umiała zawsze znaleźć cel i ideję. Osierociła męża Henryka em. prof. Państw. Szkoły Technicznej, znanego i cenionego pedagoga i przyjaciela młodzieży i córki: Eugenję Pawliszakową, żonę przemysłowca i Władysławę Moszczyńską, żonę inżyniera. Kochała swój dom i rodzinę i włożyła w to swoje umiłowanie cząstkę duszy i ogrom uczucia. W prostocie swej duszy, unikała zawsze rozgłosu uczynków. Z wiary gorącej i tkliwej, czerpała siły żywotne i hartowej jasnej duszy serca. W grudniu b. miała obchodzić swe złote gody — lecz Bóg wziął Ją do swej chwały wcześniej, bo za wiele już w życiu cierpiała. Wziął Ją tam, gdzie cierpień niema ni bólu i otrze z ócz Jej łzę cierpienia. Niech śpi w pokoju. (o.)

Przed zakończeniem zlotu harcerskiego w Spale

SPAŁA 23. 7. (PAT) Dziś kończy się harcerski zlot jubileuszowy. Przez następne dni odbywać się będzie likwidacja obozów i kolejno harcerki i harcerze opuszczać będą Spałę.

Na zakończenie zlotu odbyła się dziś uroczysta zbiórka harcerek. **Pod głównym masztem zlotu harcerek zebrało się 10.000 uczestniczek zlotu oraz delegacje skautek zagranicznych.** Przeglądu drużyn dokonał przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński i komendantka zlotu harcerek druhna Śliwowska. Następnie wojewoda Grażyński wygłosił przemówienie pożegnalne, poczem w skupieniu opuszczono sztandar państwowy z masztu. Zebrane harcerki odśpiewały pieśń „Wszystko co nasze ojczyźnie oddamy“.

SPAŁA 23. 7. (PAT) Dziś opuściła Spałę delegacja skautów węgierskich. W obozie Węgrów odbyło się uroczyste pożegnanie, utrzymane w prawdziwie braterskim tonie. Serdeczne przemówienia przygłosili: przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński i naczelny skaut Węgier hr. **Teleky.** Wyjeżdżających Węgrów entuzjastycznie żegnały tłumy harcerek i harcerzy.

—o—

Nowy uniwersytet katolicki

Jak wiadomo, w wielu państwach istnieją dzisiaj obok uniwersytetów państwowych, uniwersytety katolickie, które mają pierwszorzędne znaczenie dla pogłębienia i szerzenia myśli i kultury chrześcijańskiej. Rzecz jasna, że zadaniem tego rodzaju uniwersytetów nie jest stwarzanie konkurencji wyższym uczelniom państwowym ani też nie chodzi tutaj o przeciwwagę niechrześcijańskiej nauce uniwersytetów państwowych. Przeciwnie, nawet i w tych krajach, gdzie uniwersytety państwowe znane są ze swego chrześcijańskiego charakteru, uniwersytety katolickie pomyślnie się rozwijają i odgrywają doniosłą rolę w życiu Kościoła i państwa. Zawsze bowiem promieniowanie idei chrześcijańskiej, sprawdzanie wyników badań naukowych na podstawie prawd Chrystusowych, oraz szerzenie wiedzy opartej na tych prawdach i w ich oświetleniu przedstawia pierwszorzędną wagę dla życia i rozwoju kulturalnego.

Najstarszym, a zarazem służącym za wzór dla wszystkich późniejszych uniwersytetów katolickich, jest uniwersytet w Lowanjum (Louvain) w Belgji. Początków jego szukać należy już w XV stuleciu. Jan IV, książę Brabantu, uzyskuje od Papieża Marcina V zezwolenie na założenie uniwersytetu w Lowanjum, który jeszcze w XVI w. uchodził za pierwszy w Europie. Do tego czasu młodzież belgijska, musiała udawać się zagranicę, w szczególności do Paryża i Oxfordu, dla zdobycia wyższego wykształcenia. Uniwersytet w w Lowanjm rozwija się pomyślnie pomimo upadku nauki za Karola V i Filipa II i chaosu, spowodowanego walkami religijnemi. W roku 1570 liczy ponad ośm tysięcy studentów. Wśród licznych kolegjów przygotowujących młodzież do wyższych studjów, znajduje się sławne kolegjum „des Trois-Langues“ (greka, łacina, hebrajski), założone przez Hieronima Busleiden. Niebawem atoli sytuacja polityczna powoduje również i upadek tego uniwersytetu. Sytuacja nie stała się pomyślniejszą dla uniwersytetu za czasów Marji Teresy, która dekretem z 20 września 1773 roku zmusiła Jezuitów do opuszczenia terytorjum belgijskiego, jak również za Józefa II, który zniósł wszystkie istniejące seminarja, zastępując je jednem seminarjum generalnem w Lowanjum. Dopiero w roku 1834 biskupi belgijscy wskrzesili dawny uniwersytet katolicki z siedzibą w Malines, przeniesiony następnie 1 grudnia 1835 roku do dawnych pomieszczeń w Lowanjum.

Obecnie uniwersytet katolicki w Lowanjum jest pierwszym uniwersytetem belgijskim tak pod względem liczebności, jak również z uwagi na poziom studjów. Uniwersytet ten pozostaje pod władzą episkopatu belgijskiego, który pod przewodnictwem arcybiskupa z Malines tworzy radę administracyjną. Rektor, którego czas urzędowania nie jest ograniczony, jest przedstawicielem tej rady w administracji wewnętrznej uniwersytetu. Rada mianuje profesorów i ich zastępców na przedstawienie rektora. Ciało nauczycielskie ogółem liczy około 190 profesorów i zastępców profesorów.

Osobowość prawną otrzymały uniwersytety wolne ustawą z 12 sierpnia 1911 r.; korzystają one z *poważnych subsydjów rządowych.*

Uniwersytet katolicki w Lowanjum posiada pięć wydziałów: teologiczny, filozoficzny (philosophie et lettres), przyrodniczy (de sciences mathématiques, physiques et naturelles), prawny i lekarski.

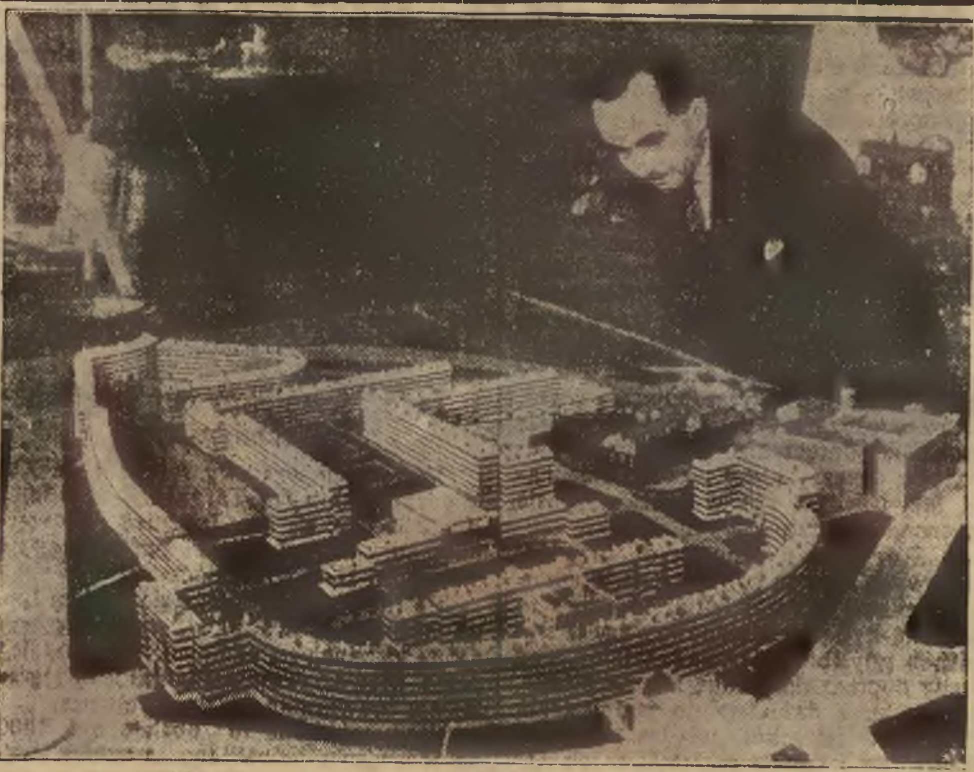
Jak zaznaczyliśmy poprzednio, uniwersytet ten *stał się wzorem późniejszych uniwersytetów katolickich,* zakładanych w różnych państwach, a więc także uniwersytetu katolickiego w Polsce, w Lublinie, założonego w roku 1918 przez śp. Ks. Idziego Radziszewskiego, pierwszego rektora, przy finansowem poparciu śp. Karola Jaroszyńskiego. Uniwersytet katolicki w Lublinie jest własnością Episkopatu polskiego.

Najnowszym uniwersytetem katolickim, znajdującym się obecnie dopiero w stadjum organizacji, jest uniwersytet w Salzburgu. Mała, powojenna Austrja, licząca około ośm miljonów mieszkańców, mając trzy uniwersytety państwowe (Wiedeń, Graz, Insbruck), nie zawahała się przed stworzeniem czwartego uniwersytetu katolickiego, oczywiście przy wydatnej pomocy finansowej i poparciu katolickiego rządu.

Jak wiadomo, Salzburg był siedzibą wyższej duchownej uczelni już za dawnych czasów; uniwersytet salzburski został zamknięty dekretem Napoleona. Po ostatniej wielkiej wojnie rozwinęli starania około założenia uniwersytetu w Salzburgu profesorowie dawnego uniwersytetu w Czerniowcach, jednak plan ten nie doczekał się realizacji. Dopiero myśl powołania do życia wyższej uczelni katolickiej, podjęta przez Benedyktynów, poczęła zwolna przybierać realniejsze kształty dzięki energji wybitnych jednostek, oraz poparciu sfer rządowych. Już śp. kanclerz Seipel dokładał starań, by powołać do życia tego rodzaju placówkę naukową. Potężnego orędownika myśl ta znalazła w opacie Benedyktynów Piotrze Klotzu, który faktycznie stworzył fundamenty pod tę uczelnię. Dzięki niestrudzonej energji, głębokiej wiedzy i rozległym stosunkom potrafił zjednać dla tej idei wielu zwolenników wśród kleru także poza granicami Austrji. W szczególności potrafił uzyskać wydatną pomoc finansową sfer duchownych, oraz przyrzeczenie wysyłania do tej uczelni na studja kleryków z zagranicy, w szczególności z Niemiec. Zachęcony tem poparciem odważył się na prowadzenie prac budowlanych w większym stylu, umożliwiając w ten sposób w stosunkowo krótkim czasie uruchomienie uniwersytetu. Obecnie pracą nad dalszym jej rozwojem zajmuje się z wielką energją i poświęceniem arcybiskup salzburski ks. dr. Waitz. Poza wydziałem teologicznym uruchomiony został wydział filozoficzny a w planie jest powołanie do życia wydziału socjologicznego, któryby obejmował także studja prawnicze. Ciało profesorskie składa się zarówno z duchownych zakonnych jak i świeckich, a na ich czele stoi obecnie dziekan wydziału teologicz nego, profesor dr. Baumgartner.

Spodziewać się należy, że ta nowa placówka wiedzy i oświaty chrześcijańskiej będzie promieniowała jak najintensywniej i jak najrozleglej, skupiając najliczniejsze zastępy młodzieży pod sztandarem idei Chrystusowej, w interesie Kościoła i ludzkości. Z tą nadzieją łączy się też nasze najszczersze w tym kierunku życzenie.

Prof. Stefan Glaser.



W pobliżu Londynu, w Leeds, rozpoczęto budowę nowego osiedla, mającego objąć 940 mieszkań. Na ilustracji model tego nowego małego miasteczka.

PROF. RUD... WACEK

W sezonie błotnych i wodnych polowań

Przeżywamy jeszcze okres polowania na kozły — czy to na zasiadce, czy na podchodnem, na podjeździe lub też z wabikiem, na który pora właśnie nadchodzi — gdy już trzeba zmienić broń i naboje, pogłaskać zapomnianego „Nera“, „Szacha“ czy też „Ritę“ — i wyjść na łąki, bagna i moczary albo łodzią wyjechać na nasze stawy i jeziora.

Dnia 15 lipca rozpoczął się sezon polowań na ptactwo wodne i błotne, z którego bogactwa słynie nasza kraina. Okolice bagniste, lasy pełne jeziorek i moczarów, stawy o brzegach zarosłych oczeretem, podmokłe olszyny, kryte zielskiem i szuwarem brzegi rzek — to prawdziwy raj dla myśliwego. Wprawdzie z roku na rok z powodu osuszania kurczy się przestrzeń naszych bagnisk i błot — to jednak kilkaset kaczek czy też kilkadziesiąt krzyków — strzelanych na naszych terenach błotnych czy też wodnych — nie należy do nadzwyczajnych sukcesów myśliwskich. Wspomnę tylko Polesie.

Nasi świetni pisarze myśliwscy i ornitolodzy, jak *Taczanowski i Jan Stolzman, do ptactwa wodnego zaliczają:* perkozy, łabędzie, gęsi, nurki kaczki rozmaitego rodzaju i w. in., zaś do *ptactwa błotnego* głównie ptaki brodzące — jak z bekasów słonkę, dubelta, krzyka, bekasika zwanego fiklauzem, wodnika zielonego i chruściela (tzw. derkacz), kurkę wodną i łyskę, wreszcie żórawia, kulona, czajkę, siewkę, kulika, bojownika - batalјona, dropia, bociana, czaplę i w. in.

Do ptactwa błotnego zaliczamy przedewszystkiem *krzyki i dubelty. Krzyk to brodziec pospolity* znany dobrze wszystkim myśliwym — nie przez wszystkich jednak strzelany, bo dużo na niego trzeba naboji a za mało ma... mięsa. Jest to ptak jeden z najtrudniejszych do strzelania z powodu tego, iż z miejsca swego schroniska — spędzony przez psa myśliwego, zrywa ostro i leci szybko — robiąc w powietrzu zygzaki.

Polując na wiosnę na słonki, czy też cietrzewie — słyszymy donośny hu czący lot kołującego w powietrzu krzy ka - samca.



Głos ten zwykle słyszymy zrana i mówimy, że krzyk bębni. „Już bekasy do góry, porwawszy się wiją. — I bekając raz poraz — jak w bębenki bija“ — mówi poeta.

Polując wiele, spotykałem bardzo często krzyki w kartoflach, na miedzach, na świeżo zoranej roli, raz strzeliłem krzyka w naszych Bieszczadach na połoninie. Im późniejsze lato — im bliżej jesieni, tem krzyk coraz bardziej tłusty i wtedy mówi się o nim, iż jest „oblany“. Z niechęcią wtedy zrywa, łatwiejszym jest do strzału i w smaku doskonały.

Dubelt jest od krzyka większy, wielkości turkawki — trudniejszy dla myśliwego do znalezienia. Wobec krzyka to właściwie arystokrata, który przebywa tylko na wybranych trawiastych porosłych krzakami błotach, woli jednak miejsca suchsze. Miejsca takie ulubione przez dubelty znane są dobrze myśliwym, ale tylko tym, którzy długo w danej okolicy polują.

Łatwy to ptak do strzału, leci prosto i ciężko, łatwo daje się psu wytropić i niedaleko znowu zapada. Wzlatując, wydaje głos podobny do kłapnięcia dwóch deseczek. Mięso ma bielsze i smaczniejsze od mięsa krzyka.

Przeglądając pożółkłe kartki wspomnień myśliwskich, tych szczęśliwych studenckich chwil, spędzanych podczas wakacji na błotach wołyńskich nad Styrem, widzę, iż procent mych chybionych strzałów do krzyków jest

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Haracz, płacony obcym armatorom

Na posiedzeniu *komisji morskiej* przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni przy omawianiu roli naszej marynarki handlowej w rozwoju polskiego handlu zamorskiego, stwierdzono niedostateczność jej udziału w przewozach, zaznaczając, że gdy udział własnej bandery w portach innych krajów wynosi około 25 proc., to udział naszej bandery w portach polskiego obszaru celnego stanowi zaledwie 7 procent. Na podstawie wpływów dewizowych netto, zainkasowanych w roku ub. można przyjąć hipotezę, że w roku płacimy obcym armatorom około 75 miljonów zł.

Biuro rachunkowości rolnej

Dużą trudność dla większych majątków ziemskich stanowi prowadzenie rachunkowości, któraby jednocześnie spełniała wymogi stawiane przez Urzędy Skarbowe w zeznaniach podatkowych.

Ażeby to zadanie ułatwić, Lwowska Izba Rolnicza zorganizowała biuro rachunkowości rolnej, które za niewielką opłatą wyręczy rolników w tych sprawach. — Należy zaznaczyć, że biura rachunkowości rolnej prowadzone przez instytucje rolnicze w poznańskim, na Pomorzu i w wojew. centralnych, znalazły już sobie uznanie jako najkorzystniejsza i najtańsza pomoc rachunkowa dla średnich i większych majątków ziemskich.

Wielki kartel zlikwidowany

Według doniesień „Aigemee Handelsblad“, pogłoski o likwidacji francuskiego kartelu sztucznego jedwabiu potwierdzają się w całości. Przyczyną likwidacji jest wystąpienie fabryki Fils de Calais, wchodzącej w skład znanego koncernu Courtoulds.

Francuski kartel sztucznego jedwabiu utworzony został przed rokiem po usunięciu trudności ze strony grupy fabryk Bernheima i reprezentował 85 pro cent całej produkcji francuskiej przędzy sztuczno - jedwabnej.

W związku z likwidacją kartelu w francuskim przemyśle sztuczno - jedwabnym liczyć się należy z walką konkurencyjną w zakresie silniej redukcji cen na rynku wewnętrznym i na rynkach światowych.

Ciężkie drogi polskiego masła

Angielskie ministerstwo rolnictwa zamierza podwyższyć stawki celne od masła, przywożonego do Anglji z zagranicy. Obecnie stawka celna wynosi 15 szyl. od cetnara angielskiego. Masło przywożone z posiadłości angielskich jest wolne od cła, dzięki czemu może konkurować z zagranicznem. Pod wyższenie stawek utrudni również eksport masła polskiego.

—::—

Zwyżka cen artykułów hodowlanych

Na rynku produktów hodowlanych, a zwłaszcza trzody chlewnej wystąpiła w ostatnim tygodniu wyraźna tendencja zwyżkowa.

Zwyżka cen żywca trzody chlewnej wynosi w gatunku najwyższym 32 zł, w gatunku średnim 23 zł, a w gatunku mięsnym 19 zł na 100 kg.

Nie ulega wątpliwości, że na zwyżkę tę wpłynęły przedewszystkiem momenty sezonowe, zwykle bowiem w okresie żniw występuje w Polsce sezonowa tendencja zwyżkowa na rynku hodowlanym.

Obecnie jednak nasilenie zwyżki przekracza normalny sezonowy wzrost cen. Aczkolwiek więc można spodziewać się pewnego spadku cen żywca, to jednak poziom ich po przejściu okresu sezonowego powinien być w tym roku wyższy.

Określenie pracy chałupniczej

Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 15 bm. w sprawie określenia pracy chałupniczej.

W związku z rozporządzeniem ministra Przem. i Handlu z dnia 27 maja 1935 roku, wydanem w porozumieniu z ministrem Opieki Społ. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego, oraz pracy chałupniczej z pod przepisu prawa przemysłowego. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że za chałupników należy uważać *osoby fizyczne*, które na mocy umowy zawartej z nakładcą lub nakładcami (fabrykantami, rzemieślnikami, kupcami, pośrednikami itp.) zawodowo i zarobkowo samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób należących do najbliższej rodziny, *wyrabiają, przerabiają, albo wykończają przedmioty, zamówione przez nakładcę*, jeżeli praca ta jest wykonywana *wyłącznie na rachunek nakładcy*, we własnem mieszkaniu pracującego, lub w innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę.

Osoby, które nie odpowiadają powyżej wymienionym warunkom, należy — według okólnika Min. Skarbu — traktować, jako *samodzielnych przedsiębiorców, względnie rzemieślników* (o ile posiadają karty rzemieślnicze), pod legających państwowemu podatkowi przemysłowemu na zasadach ogólnych w trybie ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku.

Depesze i ich doręczanie

Minister Poczt i Telegrafów wydał zarządzenia, mające na celu podniesienie sprawności obsługi telegrafu i poczty. Ministerstwo zwróciło uwagę na coraz częściej wpływające zażalenia, wskazujące na obniżenie się sprawności służby telegraficznej, objawiające się zbyt powolnem przechodzeniu telegramów od nadawcy do adresata. Ponieważ istotą telegrafu jest szybkość, Ministerstwo zwróciło uwagę podległych placówek na konieczność podniesienia wydajności pracy. Przy przyjmowaniu depesz urzędnicy mają informować wyczerpująco interesantów o rodzajach depesz i o czasie trwania ich doręczenia adresatowi. Po przyjęciu depesz należy niezwłocznie nadać tak, by była ona w krótkim czasie doręczona adresatowi.

Jeśli depesze nadchodzą do urzędów pocztowych i nie są zaopatrzone w adnotację nadania przez telefon, to mimo to mają one być przetelefonowywane w wypadkach gdy abonent posiada telefon, a na stępnie dopiero doręczane mu na piśmie. W związku z dążeniem do podniesienia sprawności telegrafu władze pocztowe zaleciły, by wszelkie reklamacje lub zażalenia, składane do władz przełożonych były szybko i dokładnie badane. Za uchybienia w służbie telegraficznej urzędnicy będą surowo karani.

Urzędy telefoniczno - telegraficzne, które czynne są w godzinach, gdy urzędy i agencje pocztowe są zamknięte rozszerzą z dniem 1. sierpnia zakres swych prac. Poza sprzedażą druków pocztowych i znaczków, urzędy telefoniczno - telegraficzne przyjmować będą polecone przesyłki listowe. W ten sposób dla interesantów wprowadzone zostały poważne udogodnienia umożliwiające nadawanie listów poleconych przez całą dobę.

Targ jęczmienny na Targach Wschodnich

W ramach wystawy rolniczej na XV. Międzynarodowych Targach Wschodnich b. r. odbędzie się targ jęczmienia browarnianego, kaszanego i pastewnego w dniach od 1—4 września.

Po raz pierwszy ukaże się na tym targu jęczmień browarniany, wyprodukowany na ziemiach południowo - wschodnich przez Stowarzyszenie Plantatorów Jęczmienia browarnianego w Horodence.

Stowarzyszenie to obsiało ok. 1500 ha jęczmienia jednolitego gatunku, wysoko wartościowego, a mianowicie gat. Izaria, Akermann. Jęczmień ten oczyszczony wedle jakości i gatunku, będzie sprzedawany na Targach w dużych partjach jednolicie sortowanych po kilkadziesiąt i kilkaset ton. — Ogólna ilość jęczmienia browarnianego do sprzedaży wyniesie około 1500 ton. Będzie to jęczmień ściśle standaryzowany.

Zebranie również większej ilości prób bek jęczmienia kaszanego i pastewnego z terenu Małopolski Wschodniej jako jednego z głównych dostawców powyższego jęczmienia — umożliwi kupcom eksporterom zakupno większych partyj tegoż.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie transakcje w rzepaku ozimym nowego zbioru, oraz innych artykułach.

Pszenica, żyto poszukiwane nieco zwyżkują w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów.

Dolar około zł 5.26.50.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł., masło II sorty — hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło kuchenne hurt 2.30 zł., detal 2.50 zł.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., na miarę 18 gr.

Śmietana słodka hurt 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt 80 gr., detal 1 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., sztuka 5 i pół gr.

Giełda warszawska

Warszawa 24. VII. 1935

3 proc. poż. budowlana	42·75
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	110·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	83·—
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·55	Praga	21·96
Gdańsk		Paryż	34·98
Holandja	356·00	Szwajcarja	172·75
Londyn	26·26	Włochy	41·50
N. Jork	5·30	Berlin	212·50

Giełdy zagraniczne

Londyn 24. VII. 1935

N. Jork	4·96·	Zurych	15·20
Paryż	74·94·	Praga	119·50
Berlin	12·33	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·37·	Hiszpanja	36·15
Bruksela	29·41·	Wiedeń	26·15
Rzym	61·75·	Warszawa	26·21

Paryż 24. VII. 1935

Londyn	75·—	Praga	62·84
N. Jork	15·11	Bukareszt	15·22
Bruksela	254·85	Berlin	607·
Rzym	121·50	Hiszpanja	207·
Zurych	493·25	Amsterdam	1018

największy, podczas gdy wśród dubeltów mam pozycję 18 na 18. Na krzyki i dubelty polujemy z psem, który te brodźce wytrapia i wystawia. Polując na te, trafiamy w trawach na chruściele.

„Tam derkacz wrzasnął z łąki, szukać go daremnie,
Bo on szybuje w trawie, — jako szczupak w Niemnie“...

mówi poeta, a więc — najlepiej psa pogłaskać, wziąść go za obrożę i z takiego zaczarowanego miejsca wyprowadzić.

Błądząc za krzykami i dubeltami, trafiamy nieraz wśród mokradeł, rowów przecinających łąki i zabagnionych obszarów na kaczki; czasem z błota zleci kulon lub kulik; nieraz uderza z powietrza na psa krzykliwa czajka zdradzająca swym upartym krzykiem nad jednem miejscem, iż tam właśnie ma schowane swe młode; czasem wyleci znienacka kurka wodna, to znowu z głośnym piskiem zlatuje mały brodziec kulik, — słowem rozmaitość ptactwa błotnego panuje wielka.

Letnie polowanie na kaczki według najnowszej ustawy myśliwskiej *rozpoczynamy 15 lipca, właściwsza jednak datą byłby 1 sierpień.* — W lipcu bowiem młode kaczki są często bardzo małe, a odbicie starki tj. matki od takiego maleństwa, sądzę, iż to rzecz nie myśliwska.

Polowanie z łodzi na kaczki na naszych wodach, stawach i jeziorach czy też zabagnionych rzekach należy do najprzyjemniejszych. Uważać należy, by wzlatujące z przed czółna kaczki strzelać blisko i to nad miejscami łatwo dostępnemi. *Kaczka* bowiem strzelona daleko — najczęściej tylko postrzelona, *przepada w wodzie wśród szuwarów*, a ten sam zachodzi wypadek, jeśli kaczka spadnie w miejsce dla człowieka niedostępne, a psa w łódce nie ma. Jeśli zaś jest w łódce pies, powinien on być bardzo dobrze ułożony, *leżeć na spodzie czółna spokojnie* i nagle nie wyskakiwać, gdyż znam wy padki, iż tak przewoźnik jak i myśliwy wraz ze strzelbą i nabojami dzięki nagłemu przechyleniu czółna przez psa, zażyli bezpłatnej kąpieli. Na głębokiej wodzie lub w jesieni do przyjemności to nie należy. Zdarza się też często, iż myśliwemu siedzącemu w szuwarze spadnie kaczka po strzale tuż przed nim na czyste lustro wody, no i zniknie z powierzchni jak duch, a tylko kółka tworzące się na powierzchni wody i kilka piór znaczą miejsce, *gdzie postrzelona krzyżówka czy też cyranka zanurkowała.*

Obok polowania z łódki, *polujemy również na kaczki z nagonką.* Myśliwi ustawiają się przed bagnem, czy też przed szuwarami stawu, z jednej strony, a z drugiej strony posuwa się przez szuwary linja kilkunastu chłopaków, jeden obok drugiego; wolno idąc bija laskami po wodzie, po szuwarach, podnoszą krzyk i wypłaszają *kaczki, które lecą w stronę przeciwną, właśnie na dobrze ukrytych myśliwych.*

Na kaczki polujemy również na *ciągach i na zlotach* — jest to już jednak więcej polowanie jesienne. — Zwłaszcza zloty. — Wtedy lubią one zbierać się na widnem lustrze bagna, czy też jeziora lub stawu, na tzw. pleskach — oczkach wodnych — i stamtąd jak gdyby po sejmie rozchodzą się na dzień po szuwarach i trawach. *Słynne są takie zloty kaczek na Polesiu*, gdzie tysiące ich zapada na niedostępne błotka, a szum skrzydeł zapadających kaczek i ich rozhowor słychać nieraz kilometrami. Również *polujemy na kaczki na wieczornych zapadach na polach, na ścierniskach*, a zwłaszcza na hreczkowiskach.

Jesteśmy właśnie w pełni polowań na kaczki i krzyki. Uważajmy, by 1) strzelać ostrożnie, 2) nie mordować rekordowo tych ptaków, jeśli się nie wie, co potem z tem mięsem zrobić (mam na myśli zwłaszcza Polesie), 3) polować z psem by postrzałki nie ginęły, 4) oszczędzać takie ptaki jak perkozy, mewy, kuliki, czaple - bączki, nurki, przelatujące pustółki. Wszak to ozdoba naszym stawów jezior i błot. Strzeliwszy — nie wiemy — co z takim ptakiem robić; na trokach tj. sznurkach wiszących koło torby, wstydzimy się takiego ptaka nosić — zostawiamy go więc w łodzi albo rzucamy na wodę. A pora letnia, gdyby ktoś pozorował strzelanie tych ptaków chęcią wypchania — nie jest do tego stosowna. *Daleko lepiej strzelać takie kaczy na wiosnę, gdy mają godowe szatę.*

Kończąc — zasyłam wszystkim wyznawcom św. Huberta myśliwskie pozdrowienie „Darzbór“.

Jak żyje b. dyktator Meksyku?

Plutarco Elias Calles, „żelazny mąż" Meksyku milczy już od dłuższego czasu, usunął też się z życia politycznego w zacisze domowe.

Calles **był do niedawna osią, dokoła której wszystko się w Meksyku obracało.** Jego słowo było prawem. Robił, co chciał i co mógł, a mógł bardzo wiele.

Swoimi ludźmi obsadzał wszystkie ważniejsze stanowiska w państwie. Wiedział dokładnie o każdej najdrobniejszej śrubeczce w maszynie administracyjnej. **Nic się nie działo bez jego woli.**

Najlepszą rekomendacją jedyną zresztą rekomendacją dla polityków i działaczy społecznych w Meksyku były słowa:

— O, on jest dobrze z Callasem — to wystarczało, to było najlepszą legitymacją.

Dzisiejszy prezydent Meksyku Lazaro Cardenas stanowisko swoje zawdzięcza właściwie Callasowi.

Cardenas był w swoim czasie mało popularny, miał niewielu, albo raczej nie miał wcale przyjaciół politycznych. Callas mógł śmiało liczyć na to, że będzie mógł dalej rządzić Meksykiem, że za czasu prezydentury Cardenasa, nic się w dalszym ciągu nie będzie działo bez jego, Callasa, wiedzy i zgody.

A tymczasem stało się inaczej. Cardenas był cichy, posłuszny, potulny tylko do czasu.

Od chwili, gdy został prezydentem, pokazał swoje właściwe oblicze.

Powołał nowy rząd. Kierownicze stanowiska w administracji obsadził swoimi ludźmi, przyczem okazało się, że więcej miał przyjaciół, niż się tego można było domyśleć.

W niczem nie pytał Callasa o radę. Nie prosił go o aprobatę. Zapomniał wogóle o tem, że właściwie dzięki niemu dostał się na tak wysokie stanowisko. Rządził tak, jakby Callasa wogóle w kraju nie było.

Do ostatecznego zerwania między „żelaznym mężem" Meksyku i prezydentem doszło na tle ich stanowiska wobec robotników, protestujących z powodu napływu obcego kapitału do Meksyku.

Calles stał po stronie pracodawców, Cardenas po stronie pracowników. Calles starał się wszelkiemi siłami stłumić wybuchające raz po raz strajki robotników, **Cardenas zachowywał i zachowuje wobec nich stanowisko raczej wyczekujące i życzliwe.**

Strajki szerzą się coraz bardziej i trwają **już od sześciu miesięcy. Na skutek** strajku straciła pewna firma naftowa, subwencjonowana przez Standard Oil Co w New Jersey 300.000 pesetów, duże straty poniosła firma Eagle Oil Co, pracująca z kapitałem angielskim. Tu straty te wynoszą podobno około 20 miljonów pesetów.

Calles, który z wprowadzonym przez siebie prezydentem nie mógł uzgodnić swego stanowiska, wycofał się z życia publicznego zupełnie.

Przeniósł się do małej wioski Euernavaca, niedaleko od Mexico City. Jedzie się tam autem po lśniącej asfaltem szosie.

Szosa wznosi się serokiemi zygzakami w górę. Za ostatnim zakrętem widać w małej kotlince kilka domków, to właśnie Euernavaca. Miejscowość dla swego malowniczego położenia bardzo chętnie zwiedzana przez turystów.

Kobiety zwłaszcza chętnie oglądają jeden z domków miasteczka, w tym właśnie domku Lindbergh poznał Annę Morrow, córkę posła amerykańskiego i swoją dzisiejszą żonę.

Nie dla malowniczości położenia i idylicznego nastroju Euernavaci wybrał jednak pewnie Callas to właśnie miejsce za miejsce swojego dobrowolnego wygnania.

Codziennie rano, w południe i wieczorem rozlegają się na ulicach Euernavaci sygnały pobudki wojskowej.

Stacjonuje tu zwiększony batalion wojsk

i być może, że właśnie dlatego „żelazny mąż" Meksyku to urocze, romantyczne miasteczko wybrał na swoją, chwilową przystań.

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnym i Przezacnym Księżom: Kanonikowi z Tłumacza ks. E. Tabaczkowskiemu, Kanonikowi z Buska Ks. W. Stuglikowi, Kanonikowi obrz. orm. we Lwowie Ks. F. Kwapińskiemu, Wikaremu przy kościele św. Mikołaja we Lwowie Ks. Mgr. W. Poplatkowi, Kapelanowi Sanatorjum Ubezp. Społ. Ks. P. Miksie, oraz Tym Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej ziemskiej podróży Naszej Najdroższej i Niezapomnianej Żony i Matki i okazali nam Swe szlachetne serce, starając się nas pocieszyć w strasznej i bolesnej dla nas chwili, tą drogą serdeczne Bóg zapłać składa Józef **Sankowski z dziećmi.** 1081

G.B. Shaw gwiazdorem filmowym

Z Londynu nadchodzi sensacyjna wiadomość:

Bernard Shaw, dotychczas nieubłagany wróg sztuki kinowej, czemu niejednokrotnie dawał wyraz w swych artykułach i zjadliwych aforyzmach, — zmienił zupełnie front.

Przedewszystkiem zgodził się na przeróbkę filmową swoich dzieł (właśnie obecnie nakręca się w Berlinie jego — Pigmaljona) i podpisał odnośne umowy z wytwórniami w Hollywood.

Nie dość na tem: Shaw zawarł umowę z brytyjskiem B.B.C., które zamierza nakręcić wielki film, obrazujący działalność angielskiej radjofonji. We filmie tym Shaw występować będzie w roli... speakera, — w towarzystwie drugiego wybitnego pisarza angielskiego, G. K. Chestertona.

Niewątpliwie będzie to najdowcipniejszy a zarazem najbardziej złośliwy speaker na całej kuli ziemskiej...

Przypuszczalnie Shaw nie ograniczy się na tym debiucie, — i wkrótce już może zajmie czołowe stanowisko „gwiazdora" w kinematografji angielskiej.

Precz z gotówką!

Temi dniami założone zostało w Pradze oryginalne stowarzyszenie, które za cel postawiło sobie walkę z pieniądzem.

Do towarzystwa przystąpiło odrazu ponad 500 członków, w tem liczni kupcy i właściciele domów towarowych.

Organizacja zmierza do tego, by członkowie jej wyrzekli się zupełnie używania pieniędzy jako środka płatniczego we wzajemnych stosunkach między sobą. W tym celu wystawiane będą odpowiednie czeki na rozmaite sumy, w zamian których będzie można nabywać rozmaite potrzebne towary. Z drugiej zaś strony członek, chcący coś nabyć, a nie mający pieniędzy, podpisuje czek, mocą którego zobowiązuje się do pewnych świadczeń, wykonania pewnej pracy itp.

W ten sposób wracamy pomału do najstarszej formy handlu wymiennego. Pomysł to nie nowy, — ale zasługujący na rozpatrzenie nietylko w Czechosłowacji, lecz i w innych krajach.

75-letni lotnik

Rząd sowiecki rozwija bardzo energiczną akcję celem propagandy lotnictwa. W tym celu wysyła się grupy lotników wraz z aparatami do najdalszych zakątków państwa, gdzie odbywają się produkcje i popisy lotnicze.

Jedna taka grupa przybyła do wioski Artamanowa, wywołując niesłychaną sensację — mieszkańcy bowiem tej zapadłej wsi nigdy jeszcze nie widzieli samolotu.

Najstarszy w całej wsi, 75-letni wieśniak, zainteresował się specjalnie skokami ze spadochronem. Zapragnął koniecznie sam spróbować tej przyjemności, — na co mu wreszcie zezwolono.

Staruszek wzniósł się na samolocie do wysokości 500 mtr., poczem odważnie wyskoczył ze spadochronem i wylądował szczęśliwie na ziemi. Oświadczył on, że nie odczuwał zupełnie strachu, a lot ten uważa za najpiękniejsze przeżycie w całem swem długiem życiu

Gmina oskarżona o fuszerkę

Małe miasteczko węgierskie Gyöngyös postanowiło, korzystając z feryj letnich, odnowić i zremontować wszystkie budynki szkolne, oraz kilka innych budowli miejskich.

Ze względów oszczędnościowych za rząd miasta oddał roboty te nie koncesjonowanym przedsiębiorcom, lecz tzw. fuszerom, nie posiadającym ani uprawnienia, ani wymaganych kwalifikacyj.

Wywołało to energiczny sprzeciw ze strony zorganizowanych rzemieślników i w rezultacie korporacje przemysłowe wniosły do sądu skargę przeciw gminie, oskarżając ją o świadome popieranie fuszerki, ze szkodą wykwalifikowanych rzemieślników. Równocześnie wniesioną została skarga wprost do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawa ta wywołała dużo hałasu w całym kraju, — jest to bowiem pierwszy tego rodzaju wypadek, iż zarząd miasta oskarżony został publicznie o popieranie fuszerki.

Guwernantki i bony w Sowietach

Dzienniki moskiewskie podnoszą z oburzeniem fakt, że członkowie partji i funkcjonarjusze rządowi zaczynają nabierać manjer i nawyczek „burżuazyjnych".

Widomym tego wyrazem jest rosnąca z każdym miesiącem ilość zagranicznych guwernantek i bon, którym powierza się dzieci sowieckie. Prawda, że dzieci te otrzymują w ten sposób lepsze wykształcenie i wychowanie w duchu Zachodu, — równocześnie jednak wpaja się w nie ideologję kontrrewolucyjną.

„Komsomolskaja Prawda", organ młodzieży komunistycznej, domaga się ostrych zarządzeń ze strony władz centralnych, celem usunięcia tego stanu rzeczy. W samym Rostowie nad Donem, mieście liczącem pół miljona ludności, znajdować się ma 1800 zagranicznych guwernantek.

Telekomunikacja a prasa

Na IV-ym Kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców (F. I. A. D. E. J.) w Zurychu delegat Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism dyr. St. Kauzik wręczył członkom Kongresu referat p. t.: „Telekomunikacja a prasa".

Referat ten jest uzupełnieniem memorjału, pod tym samym tytułem, który był przedłożony w październiku 1934 r. przez delegację Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism III-emu Kongresowi F. I. A. D. E. J. w Paryżu. Kongres paryski postanowił włączyć międzynarodowe zagadnienia telekomunikacyjno - prasowe do porządku obrad następnego zjazdu i zlecił delegacji polskiej opracowanie odpowiedniego memorjału.

Przygotowany w myśl tej uchwały i przedłożony tegorocznemu kongresowi w Zurychu memorjał zawiera opracowanie wyników międzynarodowej ankiety zorganizowanej przez biuro Związku w maju i czerwcu 1935 roku. W ankiecie tej wzięły udział związki wydawców zrzeszone w F. I. A. D. E. J., związki dziennikarzy zrzeszone w F. I. J., zrzeszone prasowe agencje informacyjne oraz wydawcy większych dzienników

Referat omawia dane dotyczące telekomunikacji prasowej w 9-ciu krajach Europy. Władze polskiego Związku Wydawców zamierzają uzupełnić te dane po uzyskaniu dalszych informacyj.

Memorjał poddaje dokładnej analizie materjał informacyjny zgromadzony na podstawie ankiety, a zgrupowany według rozdziałów inwestjonarjusza ankiety i według krajów; m. in. memorjał zestawia te dane z wynikami ankiety w sprawach telekomunikacyjnych, zorganizowanej przez Ligę Narodów w 1926 r. z okazji gromadzenia materjałów na konferencję ekspertów prasowych, która się odbyła w Genewie w 1927 roku.

Referat Polskiego Związku Wydawców omawia sprawę obrotu telegraficznego, a mianowicie taryfy, pierwszeństwo dla depesz prasowych, uprawnienia do nadawania depesz prasowych, konwencje regjonalne i sąsiedzkie, pilne depesze prasowe i depesze szyfrowane, sprawę obrotu telefonicznego, a mianowicie specjalne ulgi prasowe, ulgi stosowane do rozmów prasowych poza godzinami słabego ruchu, pierwszeństwo połączeń, abonamenty i rozmowy pilne, oraz sprawę obrotu radjotelegraficznego.

Referat wyraża pozatem dezyderaty uczestników ankiety, idące w kierunku dalszych udogodnień dla prasy w międzynarodowym obrocie telekomunikacyjnym.

—n—

Nie będzie zjazdu b. działaczy „Org. Mł. Narodowej"

WARSZAWA 24. 7. (tel. wł. G) Zarząd Główny Związku Senjorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej ogłosił komunikat, w którym czytamy: „W kilku dziennikach ukazała się wiadomość, że „w najbliższym czasie odbędzie się w Poznaniu zjazd b. działaczy Organizacji Młodzieży Narodowej", mający „na celu stworzenie nowego stronnictwa politycznego", „do którego wciągniętoby również Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, działający na terenie akademickim". Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Związek Senjorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, grupujących byłych członków Organizacji Młodzieży Narodowej, nie planuje na najbliższy czas żadnego zjazdu byłych członków Organizacji Młodzieży Narodowej, a wogóle nie zamierza tworzyć stronnictwa politycznego, ani wciągać do niego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

CO DZIEŃ NIESIE?

25 LIPCA
Wsch. sł. g. 3·45 m
Zach. sł. g. 7·46 m

Czwartek
Jakóba
Piątek Anny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 25. 7. nieczynny.
Piątek 26. 7. nieczynny.
Sobota 27. 7. g. 8 „Kochanek to ja" miejsca a 1 zł. Przedstawienie losowane.
Niedziela 28. 7. g. 8. w. Pod zarządem przymusowym. miejsca a 1 zł. Przedstawienie losowane.
Poniedziałek 29. 7. g. 8. w. Zwyciężyłem kryzys. miejsca a 1 zł. Przedstawienie los.
Wtorek 30. 7. g. 8 w. Gdybym chciała. miejsca a 1 zł. Przedstaw. los.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 25. 7. g. 8. Awantura w raju. Ceny najniższe.
Piątek 26. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.
Sobota 27. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.
Niedziela 28. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.
Poniedziałek 29. 7. g. 8. w. Awantura w raju Ceny najniższe.
Wtorek 30. 7. g. 8. w. Awantura w raju. Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina".
CASINO: Żona z ogłoszenia. i Kryjówka szczęścia.
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
KOPERNIK: „Serce Indjanki" oraz dodatek.
MARYSIEŃKA: „Biro-Bidżam".
MUZA: Uwielbiana z Normą Sherer.
PALACE: Wielka księżna i chłopiec hotelowy — Kitty Carlisle i Bing Crosby.
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa", „Laurel i Hardy dwaj hultaje".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Jakiej miłości pragną kobiety".
STYLOWY: Uwodzicielka, oraz rewja, „Wszystko dla was".
ŚWIT: Nieczynne.
WANDA: Zgubny czar oraz Randes — vous w Wiedniu.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Najbliższa premjera Teatru Rozmaitości. Teatr Rozmaitości przygotowuje obecnie komedję G. Niddletona i S. Olliviera, p. t.: „Panna młoda z dachu", komedja ta w przemiły sposób łączy w sobie element detektywistyczny z humorem i sentymentem. Przez trzy akty trzyma widza w nieustannem napięciu, w ostatniej chwili dopiero znajdując nieoczekiwane rozwiązanie. Żywa akcja, wesoły djalog zapewniają przedstawieniu powodzenie. W głównych rolach wystąpią pp. Malanowicz, Różycka, oraz pp. Bobrowski, Guttner, Kaczmarski, Składanek, Stępowski i Szczepański. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego.

„KOCHANEK TO JA" JAKO PRZEDSTAWIENIE LOSOWANE W TEATRZE W. W najbliższą sobotę Teatr Wielki przypomni publiczności lwowskiej świetną komedję Niewiarowicza pt. „Kochanek to ja". Celem udostępnienia komedji najszerszym sferom publiczności „Kochanek to ja" odegrany będzie jako przedstawienie losowane. Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie odbywa się w biurze Abo, oraz w dniu przedstawienia wieczorem w Kasie Teatru Wielkiego. Początek sprzedstawienia punktualnie o godz. 8. w. W niedzielę dnia 28 lipca 1935 o godz. 8. w. również jako przedstawienie losowane odegrana będzie znakomita farsa „Pod zarzadem przymusowym".

Napływ kuracjuszów do uzdrowisk krajowych

Raporty otrzymane w Warszawie, z poszczególnych uzdrowisk dowodzą, że tegoroczny sezon letni jest lepszy od zeszłorocznego. Liczba kuracjuszów w niektórych mniej renomowanych uzdrowiskach jest większa, aniżeli w roku ubiegłym.

Ożywiony sezon przypomina w niektórych uzdrowiskach krajowych lata z okresu wysokiej konjunktury. Na napływ kuracjuszów wpłynęło obniżenie taks i opłat leczniczych, zniżka cen w pensjonatach oraz ograniczenia paszportowe.

Kronika lwowska

Na zjazd krakowski 6 sierpnia mogą jechać tylko legjoniści

W związku z XIII sierpniowym zjazdem legjonistów w dniu 6 sierpnia b. r. w Krakowie, wyjazd delegacji ze Lwowa Oddziału Lwowskiego i Zimnej Wody nastąpi dnia 5 sierpnia br. o godz. 22.40 — przyjazd do Krakowa 5.22.

Odjazd z Krakowa dnia 6 sierpnia godzina 23.00 — przyjazd do Lwowa 7 sierpnia godz. 6.00.

Otrzymane karty uczestnictwa będą upoważniały także do indywidualnego powrotu.

Udział w Zjeździe, który ma na celu uczczenie Komendanta przez legjonistów, mogą wziąć wyłącznie legjoniści, tj. członkowie Związku Legjonistów i Kół Pułkowych, oraz legjoniści niezorganizowani, którzy zgłoszą się do Oddziałów i udowodnią swą służbę legjonową.

Karty uczestnictwa członkom innych organizacyj, oraz członkom rodzin legjonistów bezwarunkowo wydawane nie będą.

Cena przejazdu ze Lwowa do Krakowa i z powrotem wraz z kartą uczestnictwa wynosi kwotę zł. 8.50.

Każdy uczestnik Zjazdu otrzyma ponadto zaświadczenie, stwierdzające przynależność do Związku Legjonistów wzgl. do Legjonowego Koła Pułkowego.

Zaświadczenia te wraz z kartą uczestnictwa upoważniać będą uczestników Zjazdu do przejazdu za ulgową opłatą oraz do wstępu na Wawel i Sowiniec i wzięcia udziału w uroczystościach zjazdowych.

Ze względu na brak kwater, Zjazd zasadniczo trwać będzie jeden dzień. Wyżywienie w Krakowie będzie indywidualne, t. zn., że każdy uczestnik musi się o nie sam postarać. Przejazd z Wawelu na Sowiniec nastąpi autobusami za opłatą 80 groszy od osoby.

Strój uczestników ciemny lub w mundurach legjonowych wzgl. wojskowych. Szczegółowych informacyj udziela Sekretarjat Zjazdowy w Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie ul. Jabłonowskich 11, narazie w godzinach od 18 do 10-ej. Telefon Nr. 242-86. Termin przyjmowania zgłoszeń zostanie podany oddzielnie.

W programie Zjazdu Sierpniowego w dniu 6 sierpnia br. (wtorek) przewidziana jest o godz. 7.15 Zbiórka według Pułków Legjonowych na błoniach w pobliżu Oleandrów, zaś o godz. 8-ej: Wymarsz kolumny legjonowej z Oleandrów na Wawel.

O godz. 17-ej: Zbiórka legjonistów na Sowińcu, gdzie nastąpi sypanie Kopca.

ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH we Lwowie komunikuje, iż zgłoszenia na XIII. Ogólny Zjazd Legjonistów Polskich w Krakowie przyjmuje od dnia 23 b. m. do dnia 4. sierpnia b. r., w godzinach od 18—20-tej. Cena przejazdu w obie strony wynosi zł 8.50. Wyjazd pociągu lwowskiego nastąpi dnia 5. sierpnia b. r., godz. 22.40 z dworca Głównego. Informacje udziela Sekretarjat Zjazdu codziennie od godz. 18 do 20-tej w lokalu Związku ul. Jabłonowskich 11, tel. 242.86.

Zamordował żonę we śnie

(sm) Przed kilkoma jeszcze dniami *wyłowiono z Wisłoka pod Rzeszowem zwłoki młodej kobiety*, które znajdowały się w worku. Na ciele znajdowały się ślady głębokich ran, zadanych ostrem narzędziem..

Okazało się, że zamordowana jest 22-letnia *Katarzyna Pięciak* ze wsi Pobitna pod Rzeszowem. W czasie dalszych dochodzeń okazało się, że *zamordował ją jej mąż, Franciszek*, który w czasie śledztwa przyznał się do dokonania zbrodni.

Między młodem małżeństwem panowały już od dłuższego czasu niesnaski na tle zazdrości. Pięciak podejrzewał swą żonę, że go zdradza i pewnej nocy *zadał jej we śnie kilka ciosów siekierą w głowę, klatkę piersiową i tułów*. Następnie zwłoki *włożył do worka i zaniósł do odległej o kilka kilometrów rzeki i wrzucił do wody*.

NIEPOCZCIWA MATKA

(sm) Aleksandra Olchowa, sublokatorka Eugenji Perekińczuk, zam. przy ul. Bonifratrów 4, wydaliła się z mieszkania jeszcze przed tygodniem pozostawiając w niem swą 4-letnią córeczkę. Gdy do dnia wczorajszego matka nie zjawiła się, Perekińczuk zawiadomiła o tem policję.

ŻOKEJ ZE LWOWA

stratowany końmi w Lublinie.

(sm) Znany we Lwowie zwolennikom wyścigów konnych jeździec Józef Kończal „spadł" w Lublinie podczas wyścigów z konia mjr. Harlanda tuż przed metą i został stratowany przez inne konie. Ciężko rannego Kończala odwieziono do szpitala.

PRZEZ OTWARTE OKNO

(sm) Ubiegłej nocy złodzieje wynieśli z mieszkania Praksedy Kośkunowej, zam. w Kulparkowie, ubranie i srebrny zegarek, wartości około 150 zł. Uciekając, złodzieje porzucili w ogrodzie dwie skradzione kasetki. — Z mieszkania Bernarda Kuflika przy ul. Janowskiej, skradziono przez otwarte okno aż cztery ubrania i portfel z pieniędzmi, ogólnej wartości około 640 zł.

POWĘDROWALI DO ARESZTÓW

(sm) Wczoraj przytrzymano we Lwowie cały szereg osób. poszukiwanych przeważnie za dokonane kradzieże:

Na kradzieży owoców z ogrodu przy ul. Tarnowskiego 52 ujęto niejakiego B. *Bata. Marjana Pilarczyka* (Snopkowska 21) przytrzymano w pasażu Mikolascha na nielegalnej sprzedaży kamyczków do zapalniczek pochodzących z przemytu, *Ewę Wiacz* (Bartosza Głowackiego 11) za kradzież 70 zł. z torebki na szkodę **Marji Dorek** (Kętrzyńskiego 3), *Włodzimierza Bołotnyja* (Łyczakowska 86) za wywołanie awantury w Rynku w stanie pijanym oraz zbicie dwóch syfonów ze sokiem na szkodę Mozesa Heya, właściciela kiosku (Rynek 12) oraz *Marjana Rzeczkowskiego* (Gospodarska 6) i *Karolinę Szymańską* (Grottgera 6) **za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Rejtana.**

PODKOPEM DO SKLEPU

(sm) Nieujęci dotąd włamywacze, weszli ubiegłej nocy przed godziną 10 do kamienicy pod l. 41 przy ul. Kazimierzowskiej i ukrywszy się w piwnicy, dali się spokojnie zamknąć.

W nocy podkopali się pod sklep galanteryjny i tytoniowy P. Nachtmana i po wybiciu otworu w sklepieniu, dostali się do ubikacji sklepowej.

Tam powybierali co droższe przedmioty i tytoń — załadowali to wszystko w przygotowane walizki i *wczesnym rankiem opuścili z łupem kamienicę*. Właściciel sklepu poniósł *szkodę na blisko 1.200 zł.*

WCIĄŻ NIE BRAK NAIWNYCH

(sm) Wczoraj wpłynęły do Urzędu śledczego znów dwa doniesienia na oszustów małżeńskich.

Michał Kościuk z Batiatyczy (pow. Kamionka Strumiłowa) wyłudził od Marji Ciurównej, zam. przy ul. Miłkowskiego 7, przyrzekając ożenić się z nią, ponad 200 zł.

Michał Szkanibara, zam. przy ul. Szeptyckich 26, mimo że ma już legalną żonę, wyłudził pod przyrzeczeniem małżeństwa od Wandy Sikowskiej (Listopada 17) 150 zł. gotówką i różne wiktuały.

DZIECI BEZ MATKI

(sm) Na ul. Wybranowskich błąkało się wczoraj dwoje dzieci bez matki: 4-letnia dziewczynka i 2-letni chłopczyk. Oddano je w opiekę Miejskiemu Urzędowi Dzielnicowemu.

NAPADNIĘTA PRZEZ PSA

(sm) Pies dr. St. B., zam. przy ul. św. Zofji 59, napadł wczoraj i pokąsał dotkliwie 16-letnią Janinę Furmańską z Persenkówki. Pokąsaną Jankę opatrzył lekarz Pogotowia.

Mord rabunkowy pod Lwowem

(sm.) We wsi **Remenów**, w powiecie lwowskim, do mieszkania mas... Wasyla **Melnyka**, wtargnął w nocy bandyta **uzbrojony w rewolwer**, a sterroryzowawszy domowników zarządał wydania pieniędzy.

Gdy Melnyk stawił opór, bandyta **strzelił do niego trzykrotnie kładąc go trupem na miejscu.**

Na miejsce przybył Komendant pow. P. P. kom. Reyman i komisja sądowo-lekarska. Pościg za zbrodniarzem nie dał dotąd rezultatu.

Skon Baranowskiego

Wczorajsze „Diło" donosi, że jeszcze 11 bm. zmarł na gruźlicę w więzieniu Świętokrzyskiem, student Roman Baranowski, bohater głośnego procesu o zabójstwo śp. Tadeusza Hołówki. W wyniku rozprawy, która toczyła się w Samborze, Baranowski został skazany za udział w mordzie na 10 lat więzienia. „Diło" twierdzi, że ze śmiercią Baranowskiego zeszedł do grobu jeden z tych nielicznych, którzy znali tajemnicę zabójstwa Tadeusza Hołówki i zabójstwa kom. Czechowskiego, kierownika wydziału ukraińskiego brygady politycznej wydziału śledczego PP. we Lwowie.

KOMUNIKATY

Janowie Jaworczykowscy złożyli zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Księdza Infułata Czajkowskiego, kwotę zł. 20.— na Zakład św. Antoniego.

W PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ po południowych powiatach województwa lwowskiego p. Wojewoda lwowski Władysław Belina - Prażmowski w towarzystwie naczelnika wojew. wydz. społ.-polit., Sambora, przybył do Turki, gdzie odbył dłuższą konferencję z miejscowym starostą powiatowym, Z. Eugenjuszem Doboszyńskim. Z Turki p. Wojewoda udał się w dalszy objazd województwa.

Zmarli we Lwowie

Antonina Żaakowa, żona em. prof. Państw. Szkoły Techn., l. 69, — pogrzeb 24 bm. o 4 pop. zkrypty Bernardyńskiej na cm. Łyczakowski do grobu rodz.

Emma Wilh. Kotowiczowa wdowa po przemysłowcu l. 60 — pogrzeb 24 bm. z ul. Zielonej 11 na cm. Łyczakowski.

Z Englów Elżbieta Hermanowa wdowa l. 77, pogrzeb 24 bm. z ul. Żółkiewskiej 113 na cm. Janowski.

Rudolf Eppler funkc. P. K. P. l. 43. pogrzeb 23 bm. z Bogdanówki na cm. Janowski.

Z Bieńkowskich Zofja Mazurkowa wdowa po dyr. gimn. l. 64. pogrzeb 24 b. m. z ul. Tarnowskiego 09 na cm. Janowski.

Upoważnienie władz gminnych do wydawania nakazów karnych

Wojewodowie na terenie ziem południowo - wschodnich wydali rozporządzenie, upoważniające władze gminne podległe powiatowym władzom administracji ogólnej do nakładania kar we formie nakazów karnych do wysokości trzech dni aresztu i 50 zł kary pieniężnej. Mandaty karne mogą być wymierzane przez władze gminne w stosunku do wykroczeń przewidzianych w 29 zasadniczych wypadkach.

Nałożenie kary może nastąpić tylko na podstawie doniesienia organów gminnych, policji i innych władz, opartego na ich własnem spostrzeżeniu. Przeciw nakazowi karnemu, wydanemu przez władzę gminną, można wnieść sprzeciw w przeciągu siedmiu dni po doręczeniu nakazu. Sprzeciw może być wniesiony na piśmie lub ustnie do władzy, która nakaz wydała.

—0—

Historyczne herby i oznaki gromad

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło gromadom, które dawniej były samodzielnemi gminami miejskiemi, na używanie ich historycznych herbów i oznak. O prawo do używania swych dawnych herbów wystąpiły obecnie niektóre gromady w Małopolsce.

W Koszycach niema Konsulatu Polskiego

Z uwagi na liczne wypadki adresowania korespondencji do nieistniejącego już Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Koszycach, należy zwrócić uwagę, że agendy b. Konsulatu w Koszycach, należy zwrócić uwagę, że agendy b. Konsulatu w Koszycach zostały przydzielone Konsulatowi R. P. w Użhorodzie.

„Dawniej płomień kominka — dziś radja godzinka".

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa mordu na Lewandówce

Szofer Hronek, zabójca Walczaka przed sądem

Wczoraj przed Trybunałem karnym stanął 33-letni szofer Juljan Hronek (Lewandówka 47), obwiniony o to, że w dniu 4 marca b. r., ugodził Jana Walczaka nożem w prawą rękę i spowodował skrwawienie, które pociągnęło za sobą śmierć Walczaka.

Jak stwierdziły dochodzenia, oskarżony jeszcze w r. 1934, bawiąc w szynku wszczął z Janem Walczakiem i Antonim Dehem bójkę, w czasie której uległ przewadze swych przeciwników i odniósł uszkodzenia. Od tej chwili postanowił Hronek zemścić się na Walczaku.

W dniu 4. marca b. r., około godziny 20-tej przybył Hronek z Franciszkiem Gibałą do szynku Szymona Kijanki w Lewandówce, gdzie zastał Walczaka w towarzystwie kolegów.

Krępując się obecnością Walczaka — Hronek nie przyłączył się do ich towarzystwa i zajął z Gibałą osobny stolik.

Po pewnym czasie zjawiła się w szynku żona Rajty, Marja i wywołała swego męża, a następnie Hronka na prośbę jego żony Stefanji.

Mimo nalegań żony Hronek nie chciał wrócić do domu i swem zachowaniem się zdradzał, że przyczyną tej niechęci jest obecność Walczaka w szynku. Marja Rajta, obawiając się bójki wróciła do szynku i radziła Walczakowi, aby się oddalił.

W momencie, gdy Rajtowa skierowała się ku wyjściu minął ją Hronek i trzymając w lewej ręce długi nóż, szybkim krokiem podszedł do Walczaka, poczem prawą ręką chwycił go za klapę surduta i podniósł, a krzyknąwszy: „tyś mnie bił!" — pchnął go nożem, w prawą rękę powyżej łokcia. Mimo natychmiastowej pomocy Walczak wskutek silnego skrwawienia, wywołanego przecięciem tętnicy, na drugi dzień zmarł.

Aresztowany Hronek wyparł się wszelkiej winy, twierdząc jakoby w czasie krytycznym był zupełnie niepoczytalny z powodu nadużycia alkoholu.

Przewodniczy s. o. dr. Boczar, oskarża wiceprok. dr. Chlipalski, broni adw. dr. Macieliński.

Po przeprowadzonej rozprawie szofer Hronek skazany został na 1 rok więzienia bezwzględnego, przyczem jako okoliczność łagodzącą wzięto pod uwagę jego stan opilstwa.

—0—

Budujemy domy ludowe i kaplice!

Ułożony przez Kuratorjum budowy Domów Ludowych i Kaplic plan budowy w roku bieżącym, 5 Domów Ludowych, 1 Kościół, 8 kaplic i kaplicy pomnika w 15 miejscowościach powiatu zborowskiego.

wszedł na realne tory.

Po zorganizowaniu miejscowych komitetów, które przeprowadziły zakup oraz bezpłatne zwiezienie na miejsce budowy materjałów budowlanych, jak kamieni, piasku, cegły, wapna, itp., podięły obecnie wspomniane Komitety projektowane budowy według planów architekty inż. Dajczaka, oraz inżynierów Wojewódzkiego Kuratorjum w Tarnopolu. W ciągu czerwca i pierwszej połowy lipca br.

podjęto już budowę Domów Ludowych w Kresowcach, Wołczkowcach, Młynowcach i Hukałowcach, kościoła w Jarczowcach, kaplic w Konopnicy i Seretcu oraz kaplicy - pomnika dla poległych żołnierzy polskich pod Zborowem,

zaś w drugiej połowie lipca br. projektują Komitety

podjęcie budowy Domu Ludowego w Tustogłowach oraz kaplic w Kudynowcach, Żabiniu, Neterpońcach i Czystopadach.

Na zwózkę materjałów budowlanych na miejsce budow dostarczono dobrowolnie kilka tysięcy furmanek.

Szereg Komitetów zamierza jeszcze w bieżącym roku wyciągnąć mury pod dach, ułożyć więźbę dachową i pokryć dach blachą. Pracami organizacyjnemi we wszystkich Komitetach kieruje starosta Alfred Kocół, jako przewodniczący Kuratorjum Domów Ludowych i Kaplic, który do współpracy w Komitetach lokalnych zaprosił najlepszych społeczników z pośród nauczycieli, księży, ziemian i rolników.

—0—

Pociągi motorowe Polskich Kolei Państwowych

Część pociągów motorowych, przewidzianych w urzędowym rozkładzie jazdy na okres letni br. dotąd nie jest uruchomiona, co stało się z powodów następujących:

Opracowywanie rozkładów jazdy odbywa się normalnie na pięć miesięcy przed wejściem ich w życie, ze względu na konieczność uzgadniania ich z rozkładami jazdy kolei zagranicznych.

W czasie opracowania letniego rozkładu na rb. przewidziane było otrzymanie pewnej ilości szybkobieżnych wagonów, to też — celem uniknięcia późniejszych trudności co do przepuszczania pociągów dodatkowych — umieszczono już zgóry w rozkładzie pewną ilość szybkobieżnych pociągów motorowych.

Ze względu jednak na to, że ostatecznie terminy dostaw wymienionych wagonów nie były jeszcze ściśle ustalone w czasie, gdy oddawano rozkład jazd do druku, a uruchomienie niektórych pociągów motorowych, z wyjątkiem 4 par na linji Warszawa — Łódź, zależna była od dostawy wagonów — przeto w urzędowym rozkładzie jazdy przy pociągach tych umieszczono uwagę: „kursuje z dniem ogłoszenia".

Ogłoszeń tych jednak nie można było dotychczas opublikować z powodu znacznego opóźnienia dostawy wagonów, a to z przyczyn następujących.

Po pewnym czasie pracy posiadanych przez PKP. wagonów szybkobieżnych, wyposażonych w 2 silniki napędzające, zaszła potrzeba zastosowania pewnych zmian konstrukcyjnych zarówno w samych silnikach, jak i w układzie ich chłodzenia wodnego, które niewystarczająco obniżało temperaturę wody, chłodzącej silnik. Było to również przyczyną początkowej nieregularności ruchu wagonów na linji Warszawa — Łódź.

Wykonanie tak poważnych zmian, mających na celu usprawnienie pracy silników, a tem samem regularności ruchu wagonów, wymagało dłuższego czasu i wywołało dość duże opóźnienie w dostawie wagonów. To też uruchomienie pociągów motorowych figurujących w rozkładzie z wzmiankowaną uwagą w bieżącym sezonie letnim — już nie nastąpi.

Obecnie rozpoczęła się dalsza dostawa wagonów, wobec czego, z chwilą wejścia w życie jesiennego rozkładu jazdy w dniu 2 września będzie już można uruchomić większą ilość par pociągów motorowych.

KRONIKA KRAKOWSKA

ZWIEDZANIE KRYPTY ŚW. LEONARDA NA WAWELU wyznaczone na godziny od 10—13, a w niedziele i święta od 14—18 zostało ograniczone jedynie dla wycieczek grupowych. Zgłaszać się należy w biurze informacyjnem Komitetu budowy kopca Piłsudskiego w Krakowie ul. Lubicz 4.

WOJEWODA RACZKIEWICZ — W KRAKOWIE. We wtorek w nocy przybył do Krakowa nowy wojewoda Władysław Raczkiewicz. Na dworcu witali go szefowie wszystkich urzędów państwowych, cywilnych i wojskowych. Z dworca nowy wojewoda zajechał do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie zamieszkał.

WALNY ZJAZD KOLEJOWY okręgu krakowskiego skończył obrady w Krakowie, wybierając prezesem zarządu okręgowego p. Augustyna Makarego, sekretarzem p. Michalika.

DRUGI POCIĄG POPULARNY DO GDYNI wyruszy z Krakowa 8. sierpnia o godz. 7.45, powrót w dn. 11, o godzinie 12.10. Koszta uczestnictwa z podróżą koleją, dwoma noclegami i wycieczkami wynoszą 22.50 zł.

„TEATR AKTORA" — zespół warszawski ze Stefanem Jaraczem przyjeżdża do Krakowa na kilka gościnnych występów. Zainauguruje je „Pan Brotonneau" — komedja Flers'a i Coillavet'a, w sobotę 27 b. m. Bilety sprzedaje już kasa Teatru Miejskiego im. Słowackiego.

OGRANICZENIA NA WYDZIALE LEKARSKIM UNIW. JAG. Sekretarjat wydziału lekarskiego Uniw. Jag. ogłosił termin wpisów, wyznaczony przez Radę wydziałową na czas od 1 września do 15. września. Przyjęci będą w pierwszym rzędzie kandydaci z województw: krakowskiego, kieleckiego i śląskiego; kandydaci z innych terytorjów mają minimalne szanse przyjęcia. Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych, liczba przyjętych na I. rok studjów będzie ograniczona, przyczem kandydaci muszą poddać się egzaminowi konkursowemu. Rozstrzygnięcie podań nastąpi z końcem września.

REWIZJE W PRACOWNIACH KUŚNIERSKICH przeprowadziły wczoraj organa policyjne i zakwestjonowały kilkadziesiąt cennych skór i futer, pochodzących z kradzieży dokonanej onegdaj w firmie Balicera i Weissa przy ul. Grodzkiej. Za sprawcami kradzieży, których nazwiska są już policji znane, zarządzono pościg.

AUTOBUS WPADŁ NA FURMANKĘ KONNĄ, w której jechało 10 osób. Wskutek siły uderzenia zaprzęg konny wpadł do rowu, grzebiąc pod sobą wszystkich jadących. Na szczęście obeszło się bez poważniejszych następstw, gdyż tylko dwie pasażerki i woźnica zostali lekko kontuzjonowani. Wypadek miał miejsce na ul. Królowej Jadwigi. Szofera autobusu miejskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

SPOTKANIE POLICJANTA Z OPRYSZKIEM miało krwawy przebieg zwłaszcza, że Mieczysław Zatorski poszukiwany oddawna, złodziej mieszkaniowy miał wyrobioną opinję zdeklarowanego i napastliwego opryszka. Wczoraj rano natknął się na niego posterunkowy policji na jego widok Zatorski rzucił się do ucieczki, wskoczył do Wisły i przepłynąwszy kilkadziesiąt metrów „wylądował" na Grzegórzkach. Policjant pędząc za opryszkiem brzegiem rzeki przydybał go przy wyjściu z wody, a wówczas Zatorski zamierzył się kamieniem. Policjant strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w brzuch. Złodziej rzucił się na policjanta rozciął mu wargę wobec czego posterunkowy użył powtórnie broni raniąc go w pierś. Zatorski omdlał. Lekarz Pogotowia po złożeniu mu opatrunku przewiózł go w ciężkim stanie do szpitala.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sobowtór królewski".
ADRIA: Więzień na urlopie i Niewolnica z Mandelay.
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".
PROMIEŃ: Pieśń kozaka i Bolero.
SŁONKO: Szalona wdówka i Urwis z Hiszpanji.
SZTUKA: Czterech dżentelmenów.
ŚWIT: Walka o prawdę.
UCIECHA: Nasi chłopcy marynarze.
WANDA: Zemsta Pana X.

BEZPŁATNIE umieszczamy naszym Czytelnikom ogłoszenia mieszkaniowe. Objaśnienia na stronie drobnych ogłoszeń pod rubryką: „Pokoje umeblowane" i „Mieszkania".

Jak „zarobkują“ sprytni oszuści?

Do małego niemieckiego miasteczka pod Hamburgiem przyjechał pewnego dnia jakiś gość z szerokiego świata.

Wynajął sobie mały pokoik i na drzwiach mieszkania nakleił kartę wizytową:

— Harry Schmidt, detektyw prywatny z Ameryki.

Specjalność: wykrywanie wszelkiego rodzaju przestępców, zwłaszcza szantażystów

posługujących się listami i pogróżkami.

Ta dziwaczna karta wizytowa zdziwiła nieco mieszkańców miasteczka. Nigdy nikt nie próbował tu nikogo szantażować, nigdy nikt nie otrzymywał tu żadnych listów z jakiemikolwiekbądź pogróżkami.

Dziwiono się więc temu, że detektyw właśnie to ciche miasteczko upatrzył sobie, że właśnie tu zamieszkał i obiecywano sobie, że pewnie nie długo się stąd wyprowadzi, niewiele miałby tu przecież roboty.

Ale detektyw ani myślał o wyjeździe, chwalił sobie widocznie tę cichą miejscowość i dość miał pieniędzy, żeby się w niej utrzymać, nawet bez praktyki.

Aż nagle ktoś zapukał do mieszkania mister Schmidta. Klient, pierwszy klient.

Otrzymał właśnie list od nieznanych mu ludzi.

Każą mu wpłacić 300 tysięcy marek, gdyby tego nie zrobił grożą mu śmiercią.

— Niech pan mnie ratuje — błagał nieszczęśliwy — tak się boję. Nie mam nawet tyle pieniędzy. Pan przyjechał z Ameryki. Napewno będzie pan umiał dać sobie z nimi radę.

— Naturalnie — oświadczył detektyw, — niech się pan niczego nie boi. Zrobię wszystko za skromnem honorarjum. Należy mi się dwieście marek.

Klient zapłacił i poszedł uspokojony do domu.

Tego samego dnia drzwi się niezamykały w miezkaniu detektywa.

Niemal wszyscy mieszkańcy miasteczka otrzymali takie listy i wszyscy szukali pomocy u Schmidta. On też wszystkim obiecywał pomoc i

tytułem honorarjum zbierał do szufladki setki marek.

Nazajutrz rano znikł z miasteczka znakomity amerykański detektyw, zabierając ze sobą oczywiście zainkasowane poprzedniego dnia pieniądze.

Teraz dopiero domyślili się mieszkańcy miasteczka, że

tajemniczy szantażysta i tajemniczy detektyw to jedna i ta sama osoba.

Europa w Ameryce

W Ameryce napotyka się ustawicznie na nazwy miast i osiedli, wziętych z Europy a zaszczepionych tam przez pierwszych pionierów. Często powtarzają się te same nazwy miast kilkakrotnie.

I tak, spotykamy miasta takie, jak Kraków, Warszawa, tuzin Berlinów, pół tuzina Poczdamów, niemniej Hamburgów, Paryżów itd. Najbardziej typowy pod tym względem jest mały stan północny Maine, liczący zaledwie 800 tysięcy mieszkańców i znany z doskonałych homarów. Spotykamy tam długi szereg nazw miast europejskich: Paryż, Wiedeń, Drezno, Ateny, Sztokholm, Neapol, Rzym, Lizbona itd. Co więcej: spotyka się takie nazwy miast, jak Meksyko, Carthago, Polska, Norwegja, Szwecja, Danja, Egipt, Chiny, Peru, itd.

Stan Florydy ma swój Petersburg, Jova - Waterloo, Kentucky - Frankfurt, a stolica północnej Dakoty nazywa się Bismark i liczy 81.000 mieszkańców.

Kronika tarnopolska

Znaczna ilość wypadków śmierci wskutek gruźlicy w tarnopolszczyźnie. W okresie pięciu tygodni na przełomie maja i czerwca, zanotowano na terenie województwa tarnopolskiego 105 wypadków zgłoszonej gruźlicy i w tym okresie 41 wypadków śmiertelnych. Jak widać ilość wypadków śmierci wskutek gruźlicy jest bardzo znaczna.

Natomiast stan zdrowotny na terenie województwa tarnopolskiego w stosunku do innych chorób zakaźnych poprawił się znacznie. Zanotowano po kilka zaledwie wypadków duru brzusznego i plamistego. Większą ilość wypadków zanotowano odry. Heine Medine zgłoszono w ciągu trzech tygodni 4 wypadki o przebiegu dość łagodnym

Ulgi i zniżki kolejowe w okresie jarmarku św. Anny w Tarnopolu. Jak już donosiliśmy, w czasie od 26 lipca do 8 sierpnia br. odbędzie się w Tarnopolu jarmark św. Anny. Ministerstwo Komunikacji przyznało następujące ulgi: Przewóz towarów i eksponatów będzie mógł odbywać się w ten sposób, że za przewóz od miejsca nadania do Tarnopola obowiązuje pełna opłata zaś przewóz z Tarnopola do miejsca nadania zupełnie bez opłaty na podstawie zaświadczenia komitetu wystawowego. Dla osób udających się na jarmark, obowiązują znaczne zniżki kolejowe, na podstawie imiennych kart uczestnictwa, po potwierdzeniu przez komitet wystawowy obecności na jarmarku. Ulgi obowiązują od dnia 25 lipca do 11 sierpnia. Karty uczestnictwa można otrzymać w Urzędzie gminnym w Tarnopolu.

Ze świata filmu

Jeśli mowa jest o filmach niesamowitych to wspomnieć również należy arcydzieło grozy p. t. „Człowiek-Wilk“, które ukaże się na polskich ekranach na otwarcie sezonu 1935/36.

— Wśród filmów monumentalnych, które zaprezentuje Universal, należy wyróżnić „Dzwonnika z Notre Dame“, transpozycję filmową nieśmiertelnej powieści Victora Hugo, z Henry Hullem w roli tytułowej; „Zdobywcę złota“ — film ilustrujący dzieje Johna Suttera, odkrywcy złotodajnych żył w Klonedyke; „Upiora w Operze“, wg. głośnej powieści Gastona Leroux.

—o—

Kronika stanisławowska

„Higjeniczna“ piekarnia żydowska. Onegdaj jeden z mieszkańców naszego miasta, p. St. Miksiewicz, znalazł w chlebie pochodzącym z piekarni Kriegla, przy ul. Halickiej 130, robaka. Zwracamy się z apelem do władz sanitarnych miasta, by zaopiekowały się wspomnianą piekarnią Kriegla i zbadały warunki higjeniczne w tej piekarni na miejscu.

Oczernił naczelnika więzienia. Naczelnik tut. więzienia, Bednarek, wniósł skargę sądową na Samuela Silbera za oszczerstwo. Silber w swoim czasie odsiadywał karę więzienia i w tym czasie usiłował popełnić samobójstwo, tłumacząc się później, że do tego kroku spowodowało go złe traktowanie ze strony personelu więziennego. Gdy wykręt ten nie udał się, Silber zaczął symulować chorobę umysłową. Poddany został wówczas badaniom lekarza więziennego dr. Kopaczyńskiego, który orzekł, że Silber symuluje. Po wyjściu z więzienia wykrętny żydziak zrobił doniesienie na personel więzienny, z powodu rzekomego złego obchodzenia się z nim w więzieniu. Ciekawa ta rozprawa, odbywająca się przed s. Popielem, została odroczona, celem przesłuchania dr. Kopaczyńskiego.

Przed wielkim procesem politycznym żydowskich komunistów. W związku z likwidacją rejonowych kół w organizacjach komunistycznych, na terenie powiatu stanisławowskiego, aresztowano kilkudziesięciu działaczy komunistycznych, przeciwko którym wytoczono śledztwo. Śledztwo to, prowadzone przez s. śledczego Dąbrowskiego, jest już na ukończeniu, tak, że w niedługim czasie należy się spodziewać wręczenia oskarżonym aktu oskarżenia. Wielki ten proces komunistyczny, jaki w najbliższym czasie już się odbędzie, zapowiada się niezwykle ciekawie. Na ławie oskarżonych zasiądzie 25 działaczy komunistycznych żydów z b. uczenicą gimnazjalną Salką Fischler na czele. Proces ten będzie jeszcze jednym dowodem lojalności żydowskiej wobec państwa polskiego, oraz w dziwny sposób pojmowanych obowiązków i zasług synów Izraela wobec swej „drugiej ojczyzny“, o czem żydzi na każdym kroku tak lubią krzyczeć.

Fałszywe dolary. W związku z rozpowszechnianiem na terenie całego państwa, fałszywych banknotów 100 - dolarowych, zwraca się uwagę tym wszystkim, którzy otrzymują banknoty 100 dolarowe. W razie stwierdzenia, że banknot jest fałszywy, należy o tem donieść Urzędowi śledczemu lub najbliższemu komisarjatowi PP. z podaniem ewentualnych poszlak.

Tartak państw. w Worochcie ruszył. Onegdaj został ponownie uruchomiony państw. tartak w Worochcie, który przez pewien czas z powodu naprawy maszyn, był zamknięty. Wszyscy b. robotnicy z tartaku, otrzymali zpowrotem pracę.

Zlikwidowanie bandy koniokradów. Na terenie powiatu nadwórniańskiego została zlikwidowana banda koniokradów, będąca postrachem tamtejszej ludności. Głównych organizatorów bandy w osobach braci Dmytra i Wasyla R... daków, odstawiono do dyspozycji ...

JAN BACHWITZ — 31

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Żałowała prawie, że ostentacyjnie odwróciła głowę, gdy przed chwilą spotkali Fidikuka na schodach, prowadzących z terasy. Stał oniemiały z zachwytu, gdy spowita w ciężki, hiszpański szal jedwabny — (wspaniała kreacja atelier „La Charmeuse“, Paryż. Cena kupna 1.200 franków, cena sprzedaży 1.500 marek! —) przesunęła się obok niego. Należało się mu za to pewne zadośćuczynienie.

Udała, że marznie i poprosiła Dr. Hüngerle, żeby wracali. Ale filozof nie słyszał. Nieobecny duchem, zadarłszy głowę do góry, wpatrywał się w niebo, zasiane gwiazdami, z poza wielkich szkieł. Nagle potknął się o kamień, książka wysunęła mu się z pod ramienia i upadła na ziemię, a Hüngerle omało nie poszedł za jej przykładem. Szybko podniósł książkę, troskliwie wytarł ją z prochu chusteczką, wyjętą z kieszeni i wymamrotał słowa przeproszenia. Jenny roześmiała się.

— Astronom! — powiedziała. — Czy księżyc opowiadał panu jaką bajkę? — Dlaczego jej głos dźwięczał tak miękko?

Hüngerl nie zauważył tego. Pragnął tylko uwolnić się od ubliżającego uczonemu zarzutu, że jest „astronomem, któremu księżyc bajki opowiada“.

— Właściwie, — zaczął mówić, — każdy intelektualista może mi zarzucić, że jego ocena wartości własnych myśli oparta jest na pierwszem i najpewniejszem pojęciu filozofa Kartezjusza i w ogólnie znanem zdaniu „Cogito ergo sum!“ znajduje uzasadnienie i dowód...

Wracali wśród nocy, przepojonej zapachem lata, który lekki wietrzyk niósł z pól. Jenny zauważyła marząco:

— W takim razie pan Fidikuk byłby również filozofem, a wreszcie mógłby tego — tego — —

— Kartezjusza? — potwierdziła skinieniem głowy, a Hüngerle uśmiechnął się z politowaniem.

— On żył na początku siedemnastego stulecia, szanowna pani, — pouczał. — Czy rzeczywiście nic pani o nim nie słyszała? A może zna pani jego, po francusku brzmiące nazwisko? René Descartes?

Ale Jenny z francuskich nazwisk znała tylko nazwiska: Paquin, Poiret, Alphonse - Marie, Iudicet Fils, Madame Arrant i innych modniarskich firm paryskich...

— Teraz już nie zapomni pani jego nazwiska, — mówił Hüngerle tonem pobłażliwego nauczyciela. — On jest tego samego zdania, co sławny Spinora, który w swoim „Prectatus politicus“ mówi: „sedulo curavi humanas actiones nons ridere, non lugere neque detestari, sed inteligere!“ A więc i on twierdzi, że ludzkie czyny możemy tylko przez „pojmowanie“, a więc za pośrednictwem tylko czystego rozumu poznawać. Również i w „Corpus juris Hungaricae...

Ale Jenny już nie słuchała dalej. Miała wrażenie, że ją ktoś ostrym kamieniem w głowę uderzył. A w dodatku była nieco zła, a Hüngerle, że w taką cudowną noc nie potrafił o niczem innem mówić, tylko o rzeczach pokrytych pyłem wieków. O wiele przyjemniejszy byłby spacer z Francisem! Chociaż kto wie, czy nie lepiej — zwłaszcza w taką cudowną noc — dać się gnębić Hüngerlowi opowiadaniem o starych filozofach, niż słuchać wierszy Fidikuka...

Wreszcie doszli do hotelu. Jenny szybko podała rękę Hüngerlowi.

— Bardzo, bardzo dziękuję panu, doktorze, za te interesujące opowiadania. A o tym starym profesorze, o tym — o tym Poiret a la Carte, doprawdy nigdy nie zapomnę!

Jenny weszła do windy, a Hüngerle daremnie łamał sobie głowę nad tem, kiedy u licha mógł jej mówić o jakimś profesorze Poiret á la Carte. Wreszcie machnął ręką i wszedł na schody pokryte chodnikiem, gdyż winda była, — dla niego — zawsze zajęta.

XIII.

Ten straszny strajk trwał już osiem dni i goście hotelu Adlersgreif, o ile Bóg nie dopomógł im do wydostania gdzieś auta, nie mieli żadnej możliwości zmiany miejsca pobytu. Z gazet, które prawie codziennie doważono aeroplanami, dowiedziano się, że pertraktacje zmierzające do zakończenia strajku zostały przerwane i wobec tego nie można było mieć żadnej pewności, kiedy strajk zostanie zakończony. Jakiś przemyślny przedsiębiorca z Wiednia, urządził w sąsiedniej wiosce stację automobili i miał zamiar czterema staremi autami utrzymać stałą komunikację z włoską granicą, dokąd można było dojechać w ciągu ośmiu godzin. Ale interes nie doszedł do skutku. Przedewszystkiem przedsiębiorca chcąc w całej pełni wykorzystać nadarzającą się sposobność, żądał za drogo za przejazd, — a pozatem ... jarze zagrozili, że siłą niedopuszczą do utrzymania automobilowej linji, co mogło być dla pasażerów bardzo przyjemne, a nawet niebezpieczne. Ten ostatni argument zwyciężył i przedsiębiorca musiał powrócić do Wiednia ze swoimi czterema roztrzęsionemi autami.

Jenny Wichler, albo pani generalna konsulowa ... sada, kilka pierwszych dni spędziła bardzo przyjemnie. Zwracała na siebie powszechną uwagę, a największą przyjemność robiła jej przedstawienie w jak najlepszem świetle zawartości wielkiego, żółtego kufra firmy Görlitzer i Doppelmann. Prawie wszystkie panie starały się zawrzeć z nią znajomość, by dowiedzieć się o cenie i pochodzeniu jej toalet. Również pani i panna Hafesand musiały wreszcie zdecydować się i pozwolić, że przedstawiono ją tej „wprawdzie nie zupełnie nadającej się do towarzystwa, jednak niewątpliwie bardzo gustownie ubranej damie“. A Mimi wiedziała dobrze, że nie ... jako córka Jeremjasza Hafesand, ale również ... artystka w Finsterbusch w Teutoburgskim lesie, ... będzie mogła toalet swoich i okryć sprowadzać z firmy Görlitzer i Doppelmann. Coraz częstsze rozważania na ten temat z matką doprowadziły wreszcie do tego, że ... częła odnosić się przychylniej do Dr. Weibezahla, który jako mąż, z pewnością mógłby zadowalniać wszelkie jej zachcianki.

(C. d. n.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 25 lipca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 8.20 (Lw.) Program na dz. bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) Muzyka salonowa z płyt. 15.15 Koncert zespołu mandolinistów. 13.30 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30 Recital fortepianowy Ireny Kaszewskiej. W programie utwory Fr. Schuberta, 16.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych pt. „Mądry pies“ — wygł. Stary Doktór. 16.15 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 16.50 „Codzienny odcinek prozy: „Opowieści świętokrzyskie“ — opow. Jana Gajzlera. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — Koncert. 18.00 „O książce Reinhardta Duse“ — odczyt z cyklu „Książka i wiedza“ — wygł. Eugenjusz Świerczewski. 18.10 Minuta poezji: Wiersz Stanisława Miłaszewskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa“

18.30 (Lw) „Przed sezonem letnich polowań“ Feljeton sportowy wygł. prof. Rudolf Wacek. 18.40 Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 Recital śpiewaczy Leszka Reychana. 19.05 (Lw) Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Menuety i Gawoty — (płyty). 19.15 Pogadanka aktualna. 20.00 Obrona konieczna (feljeton). 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.“ 21.00 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. 21.30 Słuchowisko oryg. St. Balickiego „Wiosenny wiatr“. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R. W przerwie: Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

Recital Leszka Reychana. Rozgłośnia lwowska nadaje dziś, w czwartek, o godzinie 18.40, recital śpiewaczy znanego artysty, Leszka Reychana. W programie utwory Leoncavalla, Gounoda, Galla, Moniuszki, Niewiadomskiego i Karłowicza.

Feljeton myśliwski — w Radjo. W połowie lipca rozpoczęły się polowania błotne i wodne. O polowaniach tych opowie radjosłuchaczom w czwartek o godz. 18.30, doświadczony i wytrawny myśliwy, prof. Rudolf Wacek.

„Wiosenny wiatr“. W dniu 25-tym lipca o godz. 21.30 Teatr Wyobraźni nadawać będzie z Poznania oryginalne słuchowisko p. t.: „Wiosenny wiatr“, pióra znanego pisarza Stanisława Balińskiego.

Obrona konieczna, to nietylko termin prawniczy, wojskowy, czy sportowy. Na teren psychologji sprowadza to zagadnienie dr. Henryk Rotbart, który we czwartek, o godz. 20.00 wygłosi na ten temat przed mikrofonem lwowskim ciekawą prelekcję, która niewątpliwie zainteresuje ogół radjosłuchaczy.

—0—

20.10 Wiedeń. Koncert Beethovenowski.

20.30 Paris P. T. T. „L'Amour mouillee“, opera kom. Varney'a.

20.40 Rzym. „Kopciuszek“, baśń muz. Masseneta.

22.20 Wiedeń „Wieczysta pieśń Austrji.“

22.30 Kolonja „Przyjdź cicha nocy“ aud. słowno-muzyczna.

23.00 Koenigswust „Klasyczni i współcześni“, koncert kwartetu Drezdeńskiego.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 25 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.15 Balet wschodni (płyty): Rimskij-Korsakow: Szecherezada—ork. symf. paryska. 13.00 Tr. z Warszawy i Katowic. 15.15 Tr. z Warszawy.

1615 Utwory Głazunowa z płyt. 16.50 Tr. z Warszawy. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Artur Rubinstein gra... (płyty). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert rekl. 19.30 Recital śpiewaczy L. Kozerówny akomp. J. Pruszyńska. 1) Fr. Schubert: 2) Liebesbitschaft, b) Auf dem Wasser zu singen, c) Wohin? 2) E. Grieg: a) Łabędź, b) Na cichej fali, 3) A. Zoffal: W wieczorną ciszę (słowa Tetmajera), 4) L Friedmann: Między nami nic nie było (słowa Asnyka). 19.50 Tr. z Warszawy. 20.00 Pogadanka: „Z poddasza do pokoju z telefonem“ (życie współczesnych literatów), wygł. A. Polewka. 20.10 Tr. z Warszawy i Poznania. 22.06 Lokalne wiadomości sportowe. 22.10 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla szukających pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

OBRAZY.
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie, Piłsudskiego 11. tel. 256-66. 1358

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
okazyjnie w bardzo dobrym stanie, samochód limuzyna oszczędny, mało używany z rąk prywatnych — pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Administracji pod „Gotówka“ 22220

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

SPRZEDAM
łóżka, szafy, otomanę, fotele. Lwów, Sykstuska 43a II p. 23250

Magazyn Papieru.
SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

KAMIENICĘ
nową I p. — ogródek, boczna Grochowskiej — sprzeda właściciel (św. Mikołaja 20 I p.). 23258

FORTEPIAN.
Wirtha sprzedam Lwów, Teatyńska 7 m. 3 od 3—5 21803



KATASTROFALNE POWÓDZIE W JAPONJI. — Mieszkańcy miasta Kioto ratują swój dobytek brodząc przez ulice, zalane wodą.

TATRA
4-cylindrowa, 4-osobowa limuzyna w b. dobrym stanie do sprzedania. Lwów, Potockiego 27 m. 4. 23244

Mieszkania

DWUPOKOJOWE
mieszkania, pełnokomfortowe od zł. 93—105 i mieszkanie 3-pokojowe za 130 zł, natychmiast do wynajęcia Własna Strzecha Nad Jarem 1 Dozorca wskaże. 22187

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr

MAŁECKIEGO 10
dwa pokoje kuchnia przedpokój od 1 sierpnia do wynajęcia. 22140

NATYCHMIAST
do wynajęcia 3 pokoje, nyża, kuchnia I p. centrum miasta Wiadomość Agencja Lwów, Akademicka 24 tel. 292-55. 22142

TRZYPOKOJOWE
eleganckie pomieszkanie wolne Lwów, Nowy Świat 18 I piętro 23240

4 POKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia Lwów, Raja 5 (boczna Piekarskiej). 23243

3 POKOJE
i kuchnia komfortowe w cenie zł. 100 przy ul. Łazarza 8 do wynajęcia (bez podatku lokatorskiego) wiadomość u dozorcy. 23247

5 POKOI
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Pl. Halicki 3. 23256

POKÓJ
kuchnia, front, półkomfort, Lwów. Stachiewicza osiem, (koniec Grochowskiej) do wynajęcia. 23257

POKÓJ
nyża, kuchnia do wynajęcia Lwów, Gródecka 51. 23254

ZOFJI 42
II-gie piętro słoneczne, 3-pokojowe pełnokomfortowe pomieszkanie do wynajęcia, telefon 217-96. 22207

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, komfort, Lwów. Sierpowa 2. 22189

WAŁOWA 23
5-pokojowe mieszkanie I piętro słoneczne zremontowane tanio wynajmę. 22200

4 POKOJE
kuchnia pełny komfort bardzo ładne, słoneczne. Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 22213

JEDEN
pokój kuchnia do wynajęcia Lwów, Dokerta 14 telefon 294-46. 22214

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe obok ogrodu Kościuszki do wynajęcia. Czynsz 210 zł. Dozorca wskaże Lwów, Badenich 7 od 13'30—15'30. 22216

2 -POKOJOWE
półkomfortowe tanio do wynajęcia Lwów, Janowska 31, 22217

2—3-POKOJOWE
mieszkanie komfort I piętro śródmieście poszukuję. Szczegółowe oferty „Pewny“ Administr. 22221

29 LISTOPADA 45
4 duże pokoje pełny komfort Tel. 209-43 Listopada 19 od 17—18. 23224

3 POKOJE
kuchnia z nyżą i bez Lwów, Kochanowskiego 48. 23225

6 i 4
pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 23231

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

UJEJSKIEGO 6
5-pokojowe I p. balkon pokój służbowy rządowcom. 23236

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Turniej tenisowy w Kamieniu Dobosza

Tegoroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Kamienia Dobosza, rozegrany na korcie pensjonatu „Lwowianka", przypomniał najlepsze tradycje uzdrowiskowych turniejów Małopolski. Dzięki ofiarnej pracy i sprężystej organizacji kierownictwa, spoczywającego w rękach Prezesa Sekcji Tenisowej Ł. K. S. „Pogoń", impreza udała się pod każdym względem.

Do zawodów stanęła cała elita graczy Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej z Hebdą na czele, który — chociaż nie wziął udziału w konkurencji singlowej — niemniej nadał atrakcyjności ogólnej imprezie. Oprócz tenisistów lwowskich, stawili się licznie gracze Stanisławowa, Kołomyji, Drohobycza, oraz mistrzyni Pomorza Fryszczynowa, wybijająca się w tym sezonie na czoło tenisistek polskich.

Turniej obfitował w wiele emocjonujących momentów i stał się — jeśli chodzi o konkurencję panów — wielkim triumfem Lwowskiego Klubu Tenisowego, który obsadził swymi graczami wszystkie półfinały. Doskonale dysponowany dr. Stahl wyeliminował nadzieję Lwowskiej Pogoni Kurmana, a Kołcz II. — W. Jabłońskiego, by w półfinale ulec bratu. Jabłoński z L. K. T., czując się świetnie na twardym, szybkim korcie zdołał w ćwierćfinale pokonać Pohorylesa a później Stahla. Pięciosetowy finał pomiędzy Kołczem I. a T. Jabłońskim był pokazem pięknej, ambitnej walki i przyniósł zwycięstwo bardziej zrównoważonemu i regularniejszemu Kołczowi.

Do finału gry podwójnej panów zakwalifikowali się również gracze L. K. T. Para Hebda — „Sambuko", bijąc ruchliwych Menkesa i Tennenbauma z K. T. 1924, oraz Stahl — Kołcz II., zwyciężając Jabłońskiego i Kurmana z Pogoni. Finał, stojący z początku pod znakiem wielkiej przewagi bardziej wyrównanej pary, stał się wkońcu prawdziwym triumfem Hebdy, który pokazał publiczności grę niezwykle inteligentną i błyskotliwą.

Do singla pań zgłosiło się dwanaście zawodniczek. Sensacją była tu przegrana — typowanej na finalistkę — Orzechowskiej, z Turteltaubówną. Szybki drive tej ostatniej, podobnie jak u Jabłońskiego, znalazł na twardym korcie niezwykle wdzięczne pole. Orzechowska, pomimo wygrania drugiego seta „na sucho", nie potrafiła sobie wywalczyć zwycięstwa. Ogromnie podobała się młodziutka Hurekówna ze Stanisławowa, rokująca na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Nie napotkawszy u Turteltaubów ny na większy opór — finał wygrała łatwo Fryszczynowa.

Gra mieszana stała pod znakiem przygniatającej przewagi Hebdy z Fryszczynową, którzy bez wysiłku zdobyli finał.

Na zakończenie turnieju odbyła się gra pokazowa Hebdy przeciw Kołczowi II., który zdołał dzięki dużej ambicji i ruchliwości wywalczyć sobie kilka gemów.

Zwycięzcom wręczono wieczorem uroczyście piękne nagrody, ofiarowane przez miejscowe pensjonaty, poczem nastąpiła zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na budowę kaplicy w Kamieniu Dobosza.

Tegoroczny turniej, urządzony umiejętnie w tej uroczej dolinie Prutu, spotkał się z wielkiem zainteresowaniem publiczności, dał graczom duże zadowolenia oraz udowodnił, że urządzanie atrakcyjnych imprez sportowych w naszych uzdrowiskach nie jest ryzykiem.

Drugi dzień Narodowych Zawodów Strzeleckich

W drugim dniu 10 narodowych zawodów strzeleckich wyniki były następujące:

W konkurencji z karab. wojsk. w postawie leżącej, klęczącej i stojącej na 400 punktów możliwych pierwszy por. Witko wiak (KOP) 277 punktów.

W konkurencji z karab. wojsk. na 200 pkt. możl. 1) kpt. Wieliczko (KOP) 164 pkt.

W strzelaniu do sylwetek na 300 m. z karab. wojsk. 1) kpt. Pilch (KOP) 105 punktów.

Karab. z boczn. zapł. na 50 m. na 1200 pkt. możl.: 1) sierż. Kisielewicz (Centr. wyszk. piech.) 1064.

Karab. z boczn. zapł. kraj. na 400 pkt. możl.: 1) p. Riedel (Orkan) 377, 2) Rutecki (Legja) 371.

Strzel. z broni myśliw. do zająca: 1) Tobola (PZS. łow.), 23 pkt. Na 30 możl.

W strzelaniu z broni myśliwskiej do dzika: 1) Regulki (Pol. Tow. myśliwskie 88 pkt. na 150 możl.

W strzelaniu do rzutków (M. śr. 1.) Kiszkurno uzyskał 96 pkt. na 100 możl. Wyniki te nie są ostateczne.

—o—

Wyniki biegu kolarskiego „Dokoła Huculszczyzny"

Bieg kolarski dokoła Huculszczyzny (o którego rozpoczęciu donosiliśmy przed kilku dniami) na przestrzeni 274 kilometrów ukończyło 18 zawodników. Zawodnik Eger (Górka — Stanisławów) uległ w drodze do Tatarow wypadkowi i złamał obojczyk.

Pierwsze miejsce zajął Zygmunt Daniel (Strzelec — Górka — Stanisławów) w czasie 9 godzin 21 min. 21,7 sekund. przebywając średnio 32 kilometry na godzinę. Drugie miejsce zajął jego brat Leon w czasie o pięć dziesiątych sekund gorszym. Dalsze miejsca zajęli: Berezowski, 9 godz. 57 min. 50 sek., Korzeniowski (Z. R. Kołomyja) 10 godz. 32 mln. Chrząnowski — 10,41, Czerkas (Sokół — Śniatyn) — pierwszy z kategorji turystycznej 11 godz. 7 min. 9 sek., Hrycak (Z. R. Kołomyja) 11 godz. 18 min.

Pierwszą nagrodę otrzymał Z. Daniel — w formie roweru, drugą L. Daniel — zegarek, trzecią Berezowski — srebrną papierośnicę. Dalsi zawodnicy otrzymali dyplomy.

LEKKA ATLETYKA

Heljasz nie pojechał do Sztokholmu. Do Sztokholmu wyjechał tylko Kucharski, natomiast Heljasz zrezygnował ze startu, podobno z powodu zbyt niskich dyjet wyznaczonych przez PZLA. Kucharski miał otrzymać tylko 20 zł. na koszty utrzymania w drodze.

Janusz Kusociński objął kierownictwo sekcji lekkoatletycznej pań Warszawianki.

Mistrzyni Polski w skoku wdal Duninówna (AZS Poznań) przenosi się na studja do Warszawy i prawdopodobnie wstąpi do Warszawianki.

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w Poznaniu w dniach 7 i 8 września w ramach meczu Poznań — Wrocław.

TENIS

Znana tenisistka krakowska Wanda Dubieńska zdobyła na turnieju tenisowym o **mistrz Górnej Austrji** w Linzu trzecie miejsce w grze pojedynczej pań, a w grze mieszanej wspólnie z dr. Hirschem drugie miejsce.

Mistrzostwa Łotwy. W finale gry pojedynczej panów o **tytuł mistrza Łotwy** zwycięstwo **odniósł Pachowski** (Czechosłowacja), który pokonał **Popławskiego** 6:4, 6:2, 6:2. W grze podwójnej panów para **Pachowsky — Polis** wygrała w finale z parą polską **Popławski — Majewski** 6:3, 6:4, 6:2. W rozgrywkach o puhar pierwsze miejsce zajął również **Pachowsky**, bijąc w finale **Majewskiego** 6:4, 6:1, 6:4. W grze mieszanej para **Popławski — Vredeholm** pokonała parę **Zerberg — Berzins** 6:4, 6:2.

PIŁKA NOŻNA

Rapid (Austrja) grać będzie w Warszawie w dn. 31 lipca i 1. sierpnia z dwiema reprezentacjami Polski.

Ujpesti mistrz Węgier rozegra 3 sierpnia mecz z Legją w Warszawie, a 4-go sierpnia z Wisłą w Krakowie.

Drużyna hiszpańska Levathes zamierza przyjechać do Polski i rozegrać spotkanie z Garbarnią, **Pogonią**, Ruchem, Legją i Wartą.

O wejście do ligi. Skoda — reprezentant Warszawy w rozgrywkach o wejście do Ligi rozegra w niedzielę pierwszy mecz z **mistrzem Pomorza Polonją** (Bydgoszcz). Tego samego dnia **Legja, mistrz Poznania**, w swem rodzinnem mieście walczyć będzie **z Union - Touring** w **Łodzi. Mistrz Polesia** zrezygnował z walki z **Śmigłym. mistrzem Wilna.**

KOLARSTWO.

XVI. Etap Tour de France z Luchon do Pau (194 km. wygrał Morelli, w czasie 7:12:22. W klasyfikacji ogól.: 1) Belg Romain Maes, w czasie 105:54:42.

Wydawca: Mgr. O. Macleiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.